

XXIV sesja RWPG w programach PR i TV

12 maja o godzinie 9.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim — przeprowadzą bezpośrednią transmisję uroczystości otwarcia XXIV sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Warszawie. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
12
MAJA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 111 (8155)
Cena 50 gr

Wielki kiermasz Domu Książki i „Głosu Wielkopolskiego“

150 tysięcy uczestników

Ruch na niedzielny kiermasz organizowanym przez „Dom Książki” i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” był ogromny. Ponad 150 tysięcy poznaniaków przeszło przez cały dzień alejkami Parku Mickiewicza, wzdłuż stoisk. A że pogoda — zgodnie z przewidywaniami — dopisała, tym przyjemniej było kupującym i sprzedawcom.

Właściwie kiermasz rozpoczął się już o 8.30, gdy na jego teren zaczęli napływać pierwsi kupujący. Pragnęli nabyć najciekawsze tytuły: Mały atlas geograficzny,



Wojska sajgońskie w Phnom Penh

Fiasco operacji „Haczyk na ryby“

Zachodnie agencje prasowe donoszą, że flotyła sajgońskich okrętów wojennych płynąca w górę rzeki Mekong, dotarła w poniedziałek do stolicy Kambodży Phnom Penh o godzinie 11.15 czasu warszawskiego. W operacji tej uczestniczyło około 140 różnego rodzaju jednostek marynarki sajgońskiej i amerykańskiej. W Phnom Penh na ląd wysadzono oddziały sajgońskiej piechoty.

Nieco wcześniej 5 batalionów sajgońskiej piechoty morskiej dokonało desantu w miejscowości Neak Lung, gdzie znajduje się przeprawa przez Mekong. Broniła się tu kompania zwolenników księcia Sihanouka, przeciwko której oprócz sajgońskich marines rzucono do akcji 2000 reżimowych żołnierzy kambodżańskich. Operację osłaniało z powietrza bombowe lotnictwo amerykańskie oraz około 30 helikopterów wojsk USA. Pod naciskiem kilkanaście razy silniejszego przeciwnika zwolennicy Sihanouka wycofali się w kierunku miasta Kratie.

Już od kilku dni wojska sajgońskie realizują program przymusowej ewakuacji Wietnamczyków mieszkających na terenie Kambodży.

W niedzielę wysiedlono z brzozy rzeki Mekong ponad 2.000 Wietnamczyków, umieszczając ich na statkach transportowych wchodzących w skład flotyli płynącej do Phnom Penh. W samej stolicy Kambodży mieszka około 200.000 Wietnamczyków i przypuszczalnie duża część tych ludzi zostanie wywieziona do Południowego Wietnamu.

Agencje prasowe zwracają uwagę na znamienne wypowiedzi niektórych wojskowych amerykańskich, stwierdzających, że operacja pod kryptonimem „Haczyk na ryby” zakończyła się niepowodzeniem. Amerykanie przyznają, że na opanowanych przez siebie terenach Kambodży nie natrafili na żaden ślad „partyzantów wietnamskich”, których rzekomo tam obecność była pretekstem do inwazji. Opór stawiali im tylko oddziały weteranów Sił Hanoukowi, bądź też jednostki samoobrony miejscowej ludności.

Amerykanie twierdzą obecnie, jakoby partyzanci wycofali się w głąb Kambodży, co — zdaniem obserwatorów politycznych — mo-

że wskazywać, iż Stany Zjednoczone zamierzają rozszerzyć swą interwencję zbrojną w tym kraju. Oficjalnie bowiem wojska amerykańskie operują jedynie w przygranicznym pasie o szerokości 35 km. W rzeczywistości jednak niejednokrotnie jednostki USA zapuszczały się o wiele głębiej, a ponadto doradcy amerykańscy dowodzą oddziałami sajgońskimi, które wylądowały w poniedziałek w Phnom Penh. (PAP)

Z okazji Dnia Zwycięstwa

Depesza z Republiki Wietnamu Południowego

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz otrzymali od przewodniczącego Prezydium Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, przewodniczącego Rady Doradczej przy Tymczasowym Rządzie Rewolucyjnym Republiki Wietnamu Południowego Nguyen Huu Tho oraz od przewodniczącego Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego Huynh Tan Phata, telegram z pozdrowieniami z okazji 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem i odzyskania ziem zachodnich i północnych.

Przywódcy południowowietnamscy wspominają w depeszy, historyczne zwycięstwo nad imperializmem hitlerowskim i podkreślają sukcesy osiągnięte przez naród polski w odbudowie i rozbudowie kraju pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL. Nguyen Huu Tho i Huynh Tan Phat przekazali również wyrazy wdzięczności za pomoc i pomoc narodu polskiego dla ludności południowowietnamskiej w jej walce przeciwko agresji amerykańskiej o ocalenie ojczyzny. (PAP)

Niedzielny kiermasz zorganizowany w Dni Oświaty, Książki i Prasy przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i „Domu Książki” ściągają na plac Adama Mickiewicza tysiące poznaniaków. Fot. — K. Przychodźki

Słownik języka polskiego, wydawnictwa encyklopedyczne. Nic więc dziwnego, że po paru godzinach niektórych tytułów zabrakło w sprzedaży. Trudno ustalić, którzy z autorów cieszyli się największym powodzeniem. Pierwsze rozeszły się tytuły autorów podpisujących swoje książki: Gerarda Górnickiego, Jerzego Mańkowskiego, Włodzimierza Ścisłowskiego, Mariana Oriona, Witolda Nawrockiego, Haliny Rudnickiej, Bogdana Arcta, Nikosa Chadzinikolau, Ewy Ostrowskiej, Ryszarda Daneckiego, Wiesława Jazdyńskiego, Jerzego Krzysztofa, Kazimierza Iłakowiczówny, Ireny Naganowskiej, Tadeusza Kraszewskiego. Za ich książkami trwały prawdziwe poszukiwania po wszystkich stoiskach kiermaszu.

Młodzi melomani obiegali stoisko z płytami najnowszych nagrań oraz wydawnictw muzycznych. Najmłodszy czytelnik — przedszkolak, a było ich bardzo dużo — cieszył się kolorowymi bajkami. Zresztą dla nich i dla ich starszych kolegów piękna nie

Dokończenie na str. 2

Theodorakis przybywa do Belgradu

Stynny kompozytor grecki, Mikis Theodorakis, przybędzie 14 maja do Belgradu jako gość Związku Kompozytorów Jugosławii. Theodorakis weźmie m. in. udział w festiwalu „Wiosna belgradzka”. Belgradzki dziennik „Politika Ekspres” publikuje w poniedziałek siódmy odcinek wywiadu Theodorakisa dla tego pisma. (PAP)



Posiedzenie w Warszawie przed XXIV sesją RWPG

11 maja w Warszawie odbyło się posiedzenie stałych przedstawicieli krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w którym udział wzięli:

- wiceprezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Tono Cotoz,
- zastępca przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Franciszek Hamouz,
- wiceprezes Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej Damdinsayn Gombożaw,
- wiceprezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Gerhard Weiss,
- wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotr Jaroszewicz,
- wiceprezes Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii Gheorghe Redulescu,
- zastępca przewodniczącego rewolucyjnego robotniczo-chłopskiego rządu Węgierskiej Republiki Ludowej — Antal Apró,
- zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Michaił Lesieczko.

Na posiedzeniu, w którym wziął udział sekretarz RWPG Nikołaj Fiediejew — omówiono zagadnienia związane z obradami XXIV sesji Rady, które rozpoczyna się 12 maja w Warszawie. (PAP)

(Na str. 3 artykuł „Droga do socjalistycznej integracji”).

Spotkanie Kosygina z Sztrougałem w Moskwie

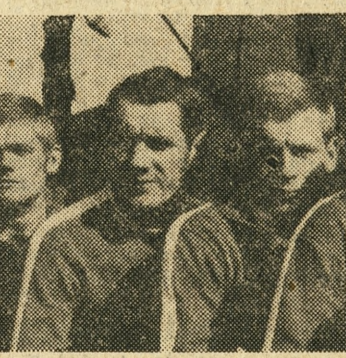
Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. Kosygin, przyjął w poniedziałek na Kremlu premiera rządu CSRS — L. Sztrougala i dokonał z nim wymiany poglądów na szereg zagadnień współpracy radziecko — czechosłowackiej na lata 1971 — 1975. Rozmowa upłynęła w serdecznej i partyjnej atmosferze.

Premier L. Sztrougal przybył do Moskwy na czele czechosłowackiej delegacji rządowej, by dokonać otwarcia wystawy „Czechosłowacja 1970”. (PAP)

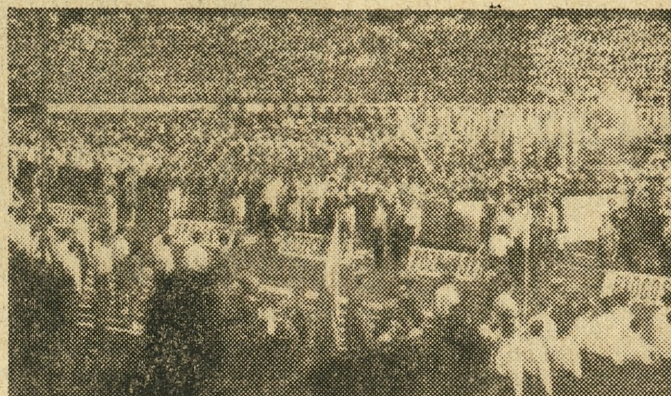
Komendant obozu w Treblince i Sobiborze stanie przed sądem

Komendant obozów zagłady w Treblince i Sobiborze — SS-owiec Franz Stangl, odpowiadający za zamordowanie kilkuset tysięcy osób stanie przed sądem w NRF. Proces przeciwko jednemu z największych oprawców hitlerowskich z okresu ubiegłej wojny rozpocznie się w najbliższą środę w Duesseldorfie. Potrwa on kilka miesięcy.

Po wojnie Stanglowi udało się zbiec z aresztu. W lipcu 1951 roku zbrodniarz hitlerowski udał się ze swoją rodziną do Brazylii. Pracował tam początkowo jako technik w przemyśle włókienniczym, a od października 1959 roku w filii zachodniowietnamskiej firmy samochodowej „Volkswagen” w Sao Paulo. Na skutek protestów światowej opinii publicznej władze brazylijskie, które początkowo odmawiały wydania ludobójcy w 1967 roku przekazały zbrodniarza władzom sądowym NRF. (PAP)



Manifestacja młodzieży



Niedziela, drugi dzień centralnych uroczystości 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem obchodzona była we Wrocławiu pod znakiem młodzieży. Na odświętnie udekorowanym Stadionie Olimpijskim odbyła się wielka manifestacja młodzieży z udziałem ponad 50 tys. dziewcząt i chłopców — przedstawicieli młodego pokolenia Wrocławia, ziemi dolnośląskiej, ziem zachodnich i północnych oraz innych regionów kraju. CAF — Uchymiak — telefoto

Trasa Pokoju

Praga - Warszawa - Berlin

Pochłonięci licznymi atrakcyjnymi wydarzeniami sportowymi ani obejrzelśmy się jak nadszedł dzień, w którym po raz dwudziesty trzeci wyruszą kolarze na trasę Wyścigu Pokoju. Nastąpi to dzisiaj w Pradze.

Impreza ta, jak niewiele na świecie, zyskała wielką popularność nie tylko w kołach sportowych, które wysoko cenią sobie sam start w Wyścigu Pokoju, ale i miliony zwolenników w krajach, przez które biegnie wyścig. Zjednała sobie wielu zwolenników ze względu na swe wysokie walory sportowe — jak i z racji hasła jakie przyświeca uczestnikom — Wyścigu Pokoju.

Międzynarodowe kierownictwo XXIII Wyścigu Pokoju w odezwie do uczestników imprezy pisze m. in.:

„Nasz Wyścig wypisane ma na swym godle najsłodsze idee ludzkości, idee pokoju i przyjaźni między narodami. Każdego roku staje się on olbrzymim widowiskiem, w którym znajdujemy przykłady nadzwyczajnego mestwa, miśrozwastwa sportowego, ofiarności i odwagi, przyjaźni i zrozumienia, stanowi spotkanie młodych ludzi — sportowców, szanujących pokój nade wszystko”.

W tych słowach zawarty jest sens polityczny tej imprezy, która nie przypadkowo rozgrywana jest w maju, w rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem.

Po raz dziesiąty goście będziemy uczestnikami Wyścigu Pokoju na Ziemi Wielkopolskiej. Gdybyśmy rozpatrywali znaczenie tej imprezy dla naszego regionu ze sportowego punktu widzenia, to śmiało stwierdzić możemy, że w ciągu tych kilku lat od biernych obserwatorów i serdecznych gospodarzy przeszliśmy do czynnych uczestników wielkiego wyścigu. Od lat w składzie narodowej reprezentacji jadą kolarze poznańscy. Najpierw był Marian Kegel, potem doszedł Zenon Czechowski, a w tym roku obok Czechowskiego, który jest kapitanem zespołu re-

Zespół kolarzy reprezentujących Polskę w XXIII Wyścigu Pokoju, który dzisiaj startuje z Pragi. Na zdjęciu od prawej: Zygmunt Hałas, Zbigniew Krzeszowiec, Andrzej Kaczmarek, Ryszard Szurkowski, Wojciech Matysiak, Zenon Czechowski, Zbigniew Górski (rezerwowi) i Krzysztof Śtec. CAF — fot. Dąbrowicki



Andrzej Kaczmarek ze Stomila. Zastępy kolarzy godnych znalezienia się w reprezentacyjnej siódemce stale rosną w naszych klubach, na co nie bez wpływu pozostaje oczywiście Wyścig Pokoju.

Poznań znany jest z tego, że wita kolarzy szczególnie serdecznie. Można wiele etapów oglądać w telewizji, ale kiedy zbliżają się do Poznania zapalniają się trybuny wielkiego Stadionu im. 22 Lipca, a atmosfera panująca na tym obiekcie jest niepowtarzalna. Podkreślają to zawsze z uznaniem kolarze i wszyscy, którzy towarzyszą wyścigowi. Tym razem nie odstępamy od tradycji, tym bardziej że w narodowej reprezentacji mamy dwóch swoich. 20 maja pójdziemy dopingować ich na ostatnich metrach etapu, przeżywać wspólnie radość zwycięstwa. (d)

Otwarcie zjazdu SPD

W poniedziałek przed południem w Saarbrücken dokonano otwarcia 15 zjazdu zachodniowietnamskiej partii socjaldemokratycznej — SPD. Jako przewodniczącą SPD przy stole prezydałym zasiadł kanclerz Willy Brandt. Słowo wstępne wygłosił wiceprzewodniczący SPD i zachodniowietnamski minister obrony, Helmut Schmidt.

W hali targowej Saarbrücken, gdzie odbywa się zjazd, zebrano 344 delegatów z prawem głosu. (PAP)

Hupka o granicy na Odrze i Nysie

Zachodniobelgijski dziennik „Berliner Morgenpost” zamieścił w poniedziałek wywiad przeprowadzony z dr. Herbertem Hupką, deputowanym do Bundestagu z ramienia SPD i wiceprzewodniczącym związku przesiedleńców. Hupka stwierdził, iż odrzucając „bońską formułę w sprawie Odry-Nysy”, może się powołać również na innych deputowanych SPD, którzy zajmują w tej sprawie identyczne stanowisko”. (PAP)

POGODA

12 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo wzrastające do dużego i przelotne opady oraz lokalne burze. Temperatura maksymalna od 14 st. na Wybrzeżu do 20 na wschodzie i 23 st. na zachodzie.

USA wznowią dostawy uzbrojenia do Grecji

Jak podaje Agencja Reuters, Stany Zjednoczone postanowiły wznowić dostawy ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego do Grecji, po 3-letnim ich zawieszeniu. Powołując się na dobrze poinformowane źródła, agencja pisze, że na pierwszym miejscu znajdują się dostawy amerykańskich myśliwców.

Tymczasem Biały Dom i Departament Stanu odmawiają komentarzy na temat decyzji rządu amerykańskiego. Jednakże poufne źródła twierdzą, że Nixon zdecydował się na ten krok po kilku miesiącach intensywnej debaty w łonie administracji Waszyngtonu. (PAP)

Sesja Rady Ministrów Wspólnego Rynku

W brukselskim Pałacu Kongresów rozpoczęła się wczoraj kolejna sesja Rady Ministrów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W czasie sesji rozpatrzone zostaną szereg problemów, a m. in. sprawa opracowania wspólnego stanowiska „szóstki” w czasie zbliżających się rozmów na temat przyjęcia W. Brytanii i niektórych innych państw do Wspólnego Rynku.

Porządek obrad sesji zawiera także kwestię stosunków i umów między Wspólnym Rynkiem a Izraelem i Hiszpanią. (PAP)

82 ofiary walk religijnych w Indiach

W indyjskim stanie Maharasztra trwają starcia między Hindusami i muzułmanami. Rozpoczęły się one w czwartek w mieście Bhiwand i kiedy zaatakowano procesję Hindusów. W walkach zginęło już 82 osoby. (PAP)

5 – 12 czerwca spis rolniczy

Jak informuje GUS w dniach 5 – 12 czerwca br. odbędzie się doroczny spis rolniczy, którym – jak co roku – zostaną objęte użytki rolne, powierzchnie zasiewów poszczególnych ziemiopłodów oraz pogłowie zwierząt gospodarskich na terenie całego kraju. (PAP)

W rocznicę powrotu ziem zachodnich i północnych

Uroczystości ekumeniczne w Gdańsku

W dniu 10 maja br. Polska Rada Ekumeniczna, zrzeszająca kościoły chrześcijańskie w Polsce, zorganizowała w Gdańsku centralne uroczystości z okazji 25-lecia powrotu ziem zachodnich i północnych do Polski oraz zakończenia II wojny światowej.

W uroczystościach uczestniczyła liczna rzesza duchowieństwa i wiernych z terenu całego kraju.

Obszerny referat, zawierający analizę okresu wojny i okupacji oraz zwycięstwa i powrotu ziem zachodnich i północnych do Polski, wygłosił b. więzień obozów koncentracyjnych i członek ZBoWiD, ks. senior Waldemar Lucek z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL.

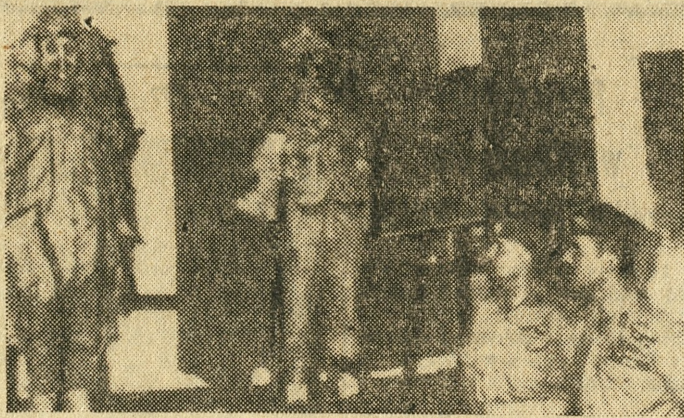
Okolicznościowe przemówienia (vota) wygłosili także kierownicy kościołów zrzeszonych w PRE.

Uczestnicy akademii uchwaliли oświadczenie, w którym m. in. podkreślają, że warunkiem pokoju i bezpieczeństwa w Europie i świecie jest powszechne rozbrojenie, pokojowa koegzystencja, sprawiedliwość społeczna i jednoznaczne uznanie granic ustalonych w wyniku II wojny światowej.

Poparcie dla narodu palestyńskiego

Deklaracja Algierii po wizycie wysłannika Nasera

Algierski minister spraw zagranicznych – Buteflika w deklaraty podanej do wiadomości w dniu 11 maja br. ustosunkował się do misji wysłannika ZRA – przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, Szukeira, który odbył rozmowę w Algierze, wręczając list prezydenta Nasera.



Król Jordanii Husajn odwiedził 10 bm. po raz pierwszy obóz komandosów palestyńskich. Komandosi zaprezentowali królowi (pierwszy z prawej) metody masowego w czasie wykonywania działań bojowych.

CAF – AP – telefono

Algieria – głosi deklaracja – stawia cały swój potencjał do dyspozycji narodu palestyńskiego i państw arabskich. Algieria z całym obiektywizmem ocenia powagę sytuacji i niebezpieczeństwa jakie stwarzają dostawy broni amerykańskiej dla Izraela, po dobie jak i inne formy poparcia ekonomicznego i finansowego, mające na celu przedłużenie okupacji ziem arabskich. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że przez zaangażowanie się po stronie Izraela, USA ponoszą ciężką odpowiedzialność za pogarszanie się sytuacji w tym rejonie.

Rzecznik wojskowy ZRA poinformował, że w niedzielę po południu samoloty izraelskie dokonały nowego pirackiego nalotu na pozycje egipskie w środkowym i północnym sektorze Kanału Sueskiego. Egipska artyleria przeciwlotnicza ostrzelała maszyn nieprzyjacielskie. Jeden z samolotów izraelskich został zestrzelony. W czasie nalotu ranny został jeden żołnierz egipski. (PAP)

ju i bezpieczeństwa w Europie i świecie jest powszechne rozbrojenie, pokojowa koegzystencja, sprawiedliwość społeczna i jednoznaczne uznanie granic ustalonych w wyniku II wojny światowej. Oświadczenie wywodzi kościelne w Niemieckiej Republice Federalnej do wzmożenia wysiłków na rzecz uznania granicy na Odrze i Nysie za ostateczną, poniekąd broni atomowej oraz rozwijania zgodnego i harmonijnego współżycia mieszkańców kontynentu europejskiego.

W tym samym dniu uczestnicy uroczystości złożyli wieńce pod Pomnikiem Bohaterów Westerplatte oraz w budynku Poczty Gdańskiej, gdzie odbywała się centralna akademii. (PAP)

W rocznicę zwycięstwa

Konferencja wojskowa w Moskwie

11 maja rozpoczęła się w Moskwie konferencja naukowa poświęcona 25 rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi. W konferencji biorą udział liczni dowódcy radzieccy, którzy walczyli w drugiej wojnie światowej.

Zadaniem konferencji jest pogłębienie badania doświadczeń drugiej wojny światowej. Jak oświadczył szef radzieckiego sztabu generalnego marszałek M. Zacharow, doświadczenie to ma wielkie znaczenie w warunkach dzisiejszych, gdy agresywność imperializmu wciąż się wzmacnia. Dlatego też KPZR troszczy się nieustannie o wyposażenie Armii Radzieckiej w najlepszą broń i najnowocześniejszy sprzęt wojskowy oraz o podnoszenie poziomu jej gotowości bojowej.

Konferencję zajął minister obrony marszałek A. Grecko. (PAP)

Przed egzaminami wstępnymi

Na uniwersytetach jest już 2 kandydatów na 1 miejsce

Chociaż w tym roku kandydaci na studia rekrutują się przeważnie z maturzystów z lat ubiegłych i mają już jakiś zasób wiedzy życiowej, to jednak moda na atrakcyjne kierunki studiów i tym razem zwyciężyła. Doprowadziło to do poważnej koncentracji zgłoszeń na kilku kierunkach studiów, przy jednoczesnym niedoborze kandydatów na inne kierunki. Na uniwersytetach jest już jednak ponad 2 kandydatów na 1 miejsce.

Niebywałą wprost popularnością cieszą się nauki humanistyczne, przy wyraźnym braku zainteresowania naukami ścisłymi. Przyczyna tej popularności jest prosta – młodzieży wydaje się, że studia humanistyczne są łatwiejsze i atrakcyjniejsze. Poza tym dużą rolę przy wyborze studiów odgrywa już utarte opinie o intratności

poszczególnych zawodów. I chyba właśnie z tych dwóch względów prawo nadal bije rekordy. Wszystkie uniwersytety dysponują tylko 1000 miejsc na tym kierunku. Kandydatów na prawników jest już ok. 5400.

Podobna sytuacja powstała na psychologii. W chwili obecnej na 1 miejsce na tym kierunku przypada prawie 6 kandydatów. Tymczasem na pokrewnym kierunku – pedagogice specjalnej – na ogólną liczbę 120 miejsc zgłosiło się tylko 19 kandydatów.

Zachwiane też zostały proporcje zgłoszeń na obce filologie. Na Wyższym Studium Języków Obcych jest już obecnie prawie 4 kandydatów na 1 miejsce. Natomiast na filologii rosyjskiej, romańskiej i orientalistycznej nie ma nawet 2 kandydatów na 1 miejsce. Na filologii niemieckiej jest 2,1 kandydata na 1 miejsce, angielskiej 2,6, słowiańskiej – 2,8 i węgierskiej – 2,5 kandydata na 1 miejsce.

Trudno jest wyliczyć brak zainteresowania naukami ścisłymi, bowiem na absolwentów właśnie tych kierunków czeka gospodarka. Na matematyce, fizyce, geofizyce i chemii wykorzystana jest obecnie tylko połowa miejsc. Natomiast na biologii, geografii i geologii jest już ponad 3 kandydatów na 1 miejsce. (PAP)

Drobnicowiec dla CSRS

W sobotę z pochyłni ośrodka kadłubowego „Odra” szczebińskiej stoczni spłynął na wodę nowy drobnicowiec o nośności 6 tys. DWT, budowany dla Czechosłowacji. Jest to kolejny, szósty statek budowany w Szczecinie dla armatora, czechosłowackiego. (PAP)

Wielkopole w Wrocławiu

Przez 3 dni Wrocław był młodzieżową stolicą Polski. Zjechały tu delegacje młodzieżowe aby wziąć udział w centralnych obchodach powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy. Wśród kilkudziesięciu grup młodzieży z całej Polski; 420-osobową grupę stanowiła delegacja Wielkopolski. Byli w niej młodzi cegielnicy, młodzież wsi pońskiej, leśnicy z Goli, harcerze ze Starego Miasta, chłopcy i dziewczęta zespołu „Cepelia”, studenci Wyższej Szkoły Rolniczej i żołnierze.

Już w drodze do Wrocławia mieliśmy przedsmak powitania wrocławskiego. Na całej trasie szpalerzy dzieci, harcerzy. Wszyscy serdecznie nas pozdrawiali. W Rawiczu krótki apel i spotkanie z młodzieżą miasta, tuż przed Wrocławiem witali nas serdecznie ZMS-owcy Dolnego Śląska. We Wrocławiu zakwaterowaliśmy się w Leśnicy, miasteczku namiotowym zbudowanym dla nas przez wojsko. Mieszkał tam już zielonogórzanin, bydgoszczanin i łódzianin. Wszystkim bardzo podobał się obozowy tryb życia: namioty, kuchnia polowa, menażki...

W sobotę rano pobudka. Część grupy udaje się na spotkanie z zalogą „Ilmetu” reszta do Opery, gdzie spotyka się z władzami miasta i ogląda spektakle „Harnasiów” i „Wesela Krakowskiego”. Po południu wszyscy jesteśmy na próbie generalnej

Harcerze realizują zadania VI Alertu Zwycięstwa

Ponad 2 miliony zuchów, harcerzy z całego kraju realizuje zadania nakreślone w VI Alercie Zwycięstwa. W niedzielę i poniedziałek drużyny zuchów i harcerzy zbierały nadal eksponaty do izb pamięci narodowej.

Wśród ciekawszych eksponatów znalazły się m. in. pamiątki żołnierzy z lat II wojny światowej, zdjęcia i dokumenty z tego okresu, listy oraz korespondencje z obozów koncentracyjnych i jenieckich, fragmenty ubiorów obozowych i wojskowych mundurów.

Wiele zebranych dokumentów dotyczy także pierwszych lat utrwalania się władzy ludowej w naszym kraju. Już dzisiaj można powiedzieć, że pierwsze zadanie VI alertu ZHP, „Trwały ślad pamięci narodowej” zostało wykonane. (PAP)

Nowa linia LOT-u Warszawa – Madryt

W poniedziałek otwarte zostało nowe międzynarodowe połączenie Polskich Linii Lotniczych LOT: Warszawa – Madryt.

Na trasie tej kursować będą odrzutowe samoloty „TU-134” dwa razy w tygodniu. W poniedziałki latać będą przez Genuwę (powrót we wtorek), a w czwartki przez Zurych (powrót w piątek).

Tak więc Genuwa i Madryt są 28 i 29 zagranicznymi miastami, do których docierają samoloty LOT.

Nasza linia hiszpańska stwarza szczególnie korzystne połączenia dla pasażerów lecących z krajów Europy wschodniej zarówno do Hiszpanii, jak i dalej do portów lotniczych na południu i południowym zachodzie. Również pasażerowie udający się z Hiszpanii (oraz przez ten kraj) do Europy wschodniej, środkowej i północnej otrzymali dogodną komunikację przez Warszawę do Moskwy, Budapesztu, Sofii, Sztokholmu lub Helsinek.

Obsługujące linię madrycką „TU-134” pokonywać będą trasę Warszawa – Madryt w czasie niespełna 5 godzin, wliczając w to 55-minutowy postój w Szwajcarii.

Nasz samolot, który w inauguracyjnym rejsie zabrał 27 pasażerów, prowadziła załoga pod dowództwem kpt. Włodzimierza Suleckiego. (PAP)

Wielki kiermasz

Dokończenie ze str. 1

spodziankę przygotował Pałac Kultury, dając kilkogodzinny pokaz filmów krótkometrażowych.

Wyniki kiermaszu były imponujące. Sprzedano około 50 tysięcy książek, wartości ponad pół miliona złotych. Rozprowadzono 15 tysięcy losów loterii książkowych. Zastrzeżenia nie mógł budzić jednak brak większej liczby bufetów. Jeden – zorganizowany przez MHD – Północ, mimo dobre go zaopatrzenia w napoje, nie mógł zaspokoić wszystkich potrzeb.

Ponad 100 osób wzięło udział w premiowanej loterii. Szczegółowo opisał Tadeusz Jurkowski, Halina Dudziak, Włodzimierz Niewieckiemu, którzy zdobyli puchary, ufundowane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” oraz Marii Maciejewskiej, Bożenie Rogoczyńskiej i Janowi Brzezińskiemu, którzy wygrali małe encyklopedie ufundowane przez „Dom Książki”.

W przyszłą niedzielę powtarzamy naszą imprezę w tym samym miejscu. Mamy nadzieję, że nie powtórzą się już zauważone usterki. Prosimy również Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni o ustawienie większej liczby ławek w parku.

Wczoraj w Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się otwarcie sali historii ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce, zorganizowanej przez Komisję Historyczną Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. Otwarcia dokonał kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Jan Wojtaszek. W uroczystości uczestniczyli licznie przybyli przedstawiciele obecnych organizacji młodzieżowych oraz byli działacze takich związków młodzieży, jak ZMP, ZWM czy ZMW „Wici”.

Jak stwierdził w swoim wystąpieniu sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FJN i przewodniczący Komisji Historycznej WK WOM – Jan Nemoudry, ponad 80 procent obecnych członków organizacji młodzieżowych nie zna już tradycji nawet takich organizacji, jak ZMP, stąd potrzeba przypomnienia przeszłości.

W sali ujrzyć można sztandary różnych organizacji, m. in. z okresu 20-lecia międzywojennego, dokumenty, listy, zdjęcia sprzed II wojny światowej, artykuły o młodziży w dawnych pismach robotniczych, np. „Towarzysz” i „Czerwony Sztandar” oraz plakaty i zdjęcia różnych organizacji z ostatniego ćwierćwiecza. (mb)

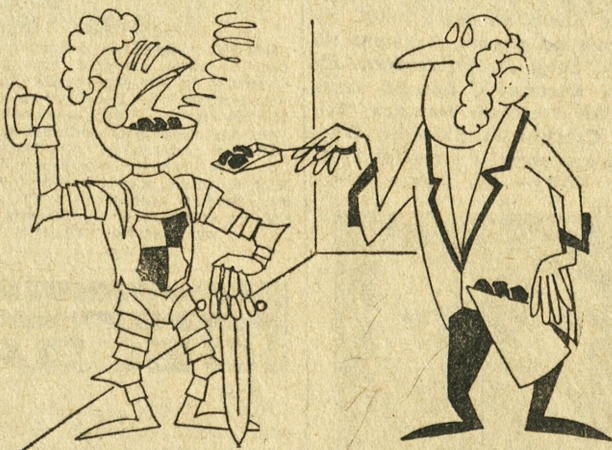
W sali ujrzyć można sztandary różnych organizacji, m. in. z okresu 20-lecia międzywojennego, dokumenty, listy, zdjęcia sprzed II wojny światowej, artykuły o młodziży w dawnych pismach robotniczych, np. „Towarzysz” i „Czerwony Sztandar” oraz plakaty i zdjęcia różnych organizacji z ostatniego ćwierćwiecza. (mb)

Festiwalowa nagroda dla „Teatru Ósmego Dnia”

Przed kilkoma dniami zakończył się w Lublinie Festiwal Teatrów Studenckich Krajów Socjalistycznych z udziałem 16 zespołów z Polski, Związku Radzieckiego, Jugosławii i Węgier. Każdy z teatrów pokazał dwa przedstawienia, przy czym jedno z nich związane było z dziełem i ideami Lenina. Duży sukces odniósł poznański „Teatr Ósmego Dnia”, który otrzymał III nagrodę festiwalu za montaż według scenariusza Lecha Racaka „Wprowadzenie do...” oraz „Escorial” według Gheiderode’a. Kierownik poznańskiego teatru Lech Racak otrzymał ponadto wyróżnienie za osiągnięcia artystyczne w pracy w tym teatrze.

I nagrodę na festiwalu zdobył krakowski Teatr „38” za przedstawienie zatytułowane: „Księga Hioba”. (ob)

HUMOR I SATYRA



„Koziołki” płacą

10, 31, 40, 41, 44 dod. 2.

W 678 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 10 bm. wpłynęło: 332.266 zakładów wartości 996.798,—zł. Fundusz wygranych wynosił: 548.238,—zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusze na wygrane I stopnia w następnych grach wynoszą: 500.000,—zł.

Stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową w kol. 167 w Wapnie pow. Wągrowiec i w kol. 233 w Gostyniu po 24.920,—zł; 17 „czwórek” po 6.840,—zł; 49 „trójek” premiiowanych po 220,—zł; 966 „trójek” po 120,—zł; 983 „dwójki” premiiowane po 29,—zł; 15.174 „dwójek” po 9,—zł.

Losowanie 679 gry odbędzie się w dniu 17 bm. w Koninie na Nowym Osiedlu o godz. 12.30.

K3249

Toto-Lotek

9, 21, 28, 36, 38, 46 dod. 13

DROGA DO SOCJALISTYCZNEJ INTEGRACJI

XXIV sesja RWPG w Warszawie

Dzisiaj zbiera się w Warszawie XXIV Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Sesje będące najwyższym organem Rady, zwoływane są nie rzadziej niż raz do roku kolejno w stolicach państw członkowskich. Warszawa będzie obecnie po raz trzeci miejscem obrad Sesji. Aby ocenić jej znaczenie, trzeba przypomnieć, że poprzedzając ją XXIII Sesja, która odbyła się w kwietniu 1969 roku w Moskwie, miała szczególny charakter. Sesja ta powziła jednomyślnie ogromnej doniosłości uchwałę o opracowaniu długookresowego programu rozwoju i udoskonalenia współpracy krajów RWPG, prowadzącej do pogłębienia socjalistycznej integracji gospodarczej.

Uchwała zeszłorocznej Sesji na najwyższym szczeblu wskazuje sprawy wymagające rozwiązania, kluczowe problemy, które powinny znaleźć szerokie uwzględnienie w programie. Na czoło zagadnień wysunięto doskonalenie i pogłębienie metod koordynacji planowania gospodarczego. Oparcie go na prognozach naukowo-technicznych i ekonomicznych ma za pewnik planowaniu solidniejszą podstawę naukową i nadawać rozwój krajów socjalistycznych kierunek zgodny z najnowocześniejszymi tendencjami ekonomicznymi i technicznymi. Zawarty w uchale wymóg rozszerzenia zakresu koordynacji — mianowicie koordynowania planów produkcji, prac naukowo-badawczych i konstrukcyjnych oraz inwestycji — pozwolił zapobiec na przyszłość dublowaniu niektórych inwestycji w kilku krajach — powodującemu zbędną równoległość produkcji, tworząc trwałe podstawy specjalizacji i kooperacji przemysłowej, stymulować ją i rozwijać. Stanowi to niezmienne do dnia dzisiejszego zadanie współpracy krajów socjalistycznych i uchwała XXIII Sesji przywiązuje bardzo dużą wagę do jej rozwoju.

Specjalizacja i kooperacja przemysłowa, podział zadań produkcyjnych w niektórych gałęziach wytwórczości między

kilka krajów, zwięźlenie zakresu asortymentów wytwarzanych wyrobów ma pełne uzasadnienie ekonomiczne, przynosi każdemu z zainteresowanych krajów duże korzyści. Jednocześnie zaś prowadzi do bardzo silnego wzrostu wymiany towarowej. A również przyspieszenie rozwoju handlu między krajami RWPG jest mocno wyeksponowane w uchwale zeszłorocznej Sesji. Sesja ta zalecała również usprawnienie pracy Banku, bardziej aktywne wykorzystanie stosunków walutowo-finansowych i międzynarodowego kredytu oraz utworzenie Banku Inwestycyjnego krajów członkowskich RWPG.

Wreszcie Sesja moskiewska podkreśliła konieczność umocnienia roli umów zawieranych przez kraje Rady, tzn. skrupulatniejszego ich przestrzegania, zwiększenia aktywności i dyscypliny we wzajemnych stosunkach gospodarczych.

Te główne, węzłowe problemy wymienione w uchwale XXIII Sesji stanowią więc, ale kompleksowy szkic programu rozszerzenia, pogłębienia i udoskonalenia współpracy gospodarczej krajów RWPG. Sporządzenie z tego szkicu gotowego obrazu, rozwinięcie i opracowanie każdego problemu we wszystkich jego aspektach i szczegółach, wymaga czasu i ogromnej pracy. Jej zakończenie i stworzenie gotowego programu przewidziano na koniec bieżącego roku.

W ciągu roku, jaki minął od poprzedniej Sesji, pracowano nad kształtowaniem tego programu bardzo intensywnie. Powołano się do specjalistycznych grup roboczych dla rozpatrzenia poszczególnych problemów, szereg spraw opracowywały stałe organy RWPG i sztaby specjalistów we wszystkich krajach członkowskich, Komitet Wykonawczy RWPG na sześciu kolejnych posiedzeniach dyskutował najważ-

niejsze zagadnienia. Już to świadczy o zakresie i złożoności przeprowadzanych prac. Jeśli jeszcze uwzględnić niejednakowy poziom rozwoju poszczególnych krajów, różny stopień przygotowania do podjęcia niektórych problemów, występujące niekiedy różnice zapatrywań na niektóre zagadnienia, konieczność dyskusji i uzgodnienia stanowisk, przygotowywania dodatkowych materiałów, to można sobie wyobrazić ogrom pracy i trudności związanych ze sporządzeniem programu.

Na porządku dnia XXIV Sesji RWPG w Warszawie, staną przede wszystkim te problemy, których opracowanie jest najdalej zaawansowane i stopień uzgodnienia największy. Wszystkim uczestnikom obrad wspólne jest dążenie do przyspieszenia tempa rozwoju sił wytwórczych, do podnoszenia poziomu technicznego gospodarki i zwiększenia jej efektywności, do tworzenia warunków dla stałego, dynamicznego rozwoju gospodarczego, zapewnienia szybszego wzrostu poziomu życia ludności.

Polska wielokrotnie dawała wyraz przekonaniu, że dążenia te mogą być urzeczywistnione najlepiej i najszybciej tylko wspólnym wysiłkiem. W naszych czasach, na zrywanych okresach drugiej rewolucji przemysłowej, w czasach niezwykle szybkiego postępu nauki i techniki, gdy rozwój wymaga olbrzymiej koncentracji środków finansowych i materialnych oraz wysoko kwalifikowanych kadr, jak również daleko idącego, jak najbardziej racjonalnego, międzynarodowego podziału pracy i głębokiej specjalizacji, pomyślnie osiągnięcie celów stawianych sobie przez kraje socjalistyczne widzimy na drodze planowej integracji gospodarczej państw członków RWPG. Jest to nie tylko konieczność ekonomiczna, ale i polityczna, żyjemy bowiem w dobie coraz ostrzejszej rywalizacji dwóch systemów społeczno-politycznych i wzmagającej się agresywności imperializmu. Dlatego tak wielką wagę przywiązujemy do realizacji uchwał XXIII Sesji RWPG, zawierających wytyczne integracji gospodarczej państw socjalistycznej wspólnoty.

Witając serdecznie w naszej stolicy uczestników XXIV Sesji Rady, wyrażamy przekonanie, że jej obrady — jak wszystkie obrady tego gremium — stanowią będą istotny krok naprzód na niełatwej drodze do socjalistycznej integracji gospodarczej. (AR)

Zamiast tradycyjnego: otworzyć książki, nauczycielka wydaje polecenie: wysypcie klocki. I zaraz potem z charakterystycznym szumem na ławkę sypią się plastikowe kółka, trójkąty, barwne pałeczki o różnej długości. Te pomoce naukowe wyglądają niewinnie i bardziej kojarzą się z zajęciami przedszkolnymi, tym więcej że uczniowie nie mają jeszcze 8 lat. Ale to tylko pozory.

Ćwiczenia wykonywane przez dzieci też przypominają zabawę, jednak wnioski, do jakich dochodzą nie mają wiele wspólnego z dziećmi ukladającymi klocki. Np. z czterokolorowego zestawu zielone kółka oddzielają się od pozostałych. Jak nazwiesz pozostałe? — pyta nauczycielka. Różnokolorowe to są klocki czerwone, żółte i niebieskie — odpowiadają dzieci. — A inaczej? Umiejętnie naprowadzone dochodzą do wniosku, że pozostałe klocki są nie zielone. W ten sposób poznają dział logiczny. Jeszcze parę ćwiczeń i będą mówiły o zbiorze i podzbiorze. Teraz następuje zadanie. Kartka papieru umownie spełnia rolę maszyny matematycznej. Po jej obu stronach kładą klocki. Kolor pałeczki ma swój odpowiednik liczbowy. Z różnokolorowych słupków odczytują, że ich wartość rośnie, bądź maleje o 5. Na pytanie: co robi maszyna nie podają kolejnej wartości klocków — po lewej 4, po prawej 9, po lewej 10, po prawej 15; odpowiadają: maszyna dodaje po 5. Używają też takich pojęć jak maszyna mnoży i dzieli. A więc doszły do uogólnień. Pierwszoklasiści swobodnie operują pojęciem zbioru, relacji, pojęciami nowej matematyki, którymi będą się posługiwali także w szkole średniej i na uniwersytecie. Każde dziecko na lekcji jest czynne, samodzielne, układa swoje klocki — dodaje, odejmuje, mnoży, dzieli, rozwiązuje zadania tekstowe; a co najważniejsze umiejętnie naprowadzone przez nauczyciela formułuje wnioski, odkrywa prawa, uczy się logicznego myślenia i rachunku pamięciowego.

Na tej lekcji nie ma mowy o wkuwaniu. Wszystkie wyniki i prawa dzieci sprawdzają na swoich klockach. Zamiast biernego przyjmowania informacyjnej papki uczą się myśleć, kojarzyć fakty. Okazuje się, że pojęcia zbioru i relacji są im bardziej przystępne niż liczby. Nie obciążone balastem tradycyjnej symboliki matematycznej szybko przyswajają nowe pojęcia, wzbogacają słownik. Co więcej, ten system pozwala na indywidualizację nauczania. Nauczyciel, znając uzdolnienia uczniów, może przygotować zadania o różnym stopniu trudności — dla najlepszych matematyków naj-

„Kolorowa” matematyka

trudniejsze. Wszyscy uczniowie dojdą do tego samego wniosku, ale jedni przy pomocy zadań łatwiejszych, drudzy trudniejszych.

Ale chyba najważniejsze jest to, że w odróżnieniu od tradycyjnego nauczania dziecko z lekcji „kolorowej” matematyki od pierwszej klasy szkoły podstawowej po klasę maturalną i uniwersytet będzie się po prostu tym samym językiem i symboliką matematyczną. Mimo ryzykownych nieraz ewolucji nowego programu nauczania ciągle jeszcze istnieje przepaść między matematyką szkolną a naukową. Bardzo to dziwne, że właśnie matematyka, zwana nauką albo żywą, nastawiona jest na użyteczność, na praktyczne stosowanie. Do klasy 5 szkoły podstawowej dzieci na ogół sobie radzą. W klasie 5 raptem durnieją, co gorsze nie na wiele się zda pomoc bliższych i dalszych znajomych w odrabianiu lekcji. Bowiem w zreformowanej szkole podstawowej do klasy czwartej uczy się matematyki w sposób tradycyjny, a dopiero od klasy piątej zapoznaje się z terminologią nowej matematyki, różnej od dotychczas poznanej.

Program w liceum ogólnokształcącym jest całkowicie oparty na nowej matematyce. Terminologia, którą musi się posługiwać świeżo upieczony licealista jest znów odmienna od uprzednio poznanej. Dlaczego nie zapoznał się z nią w zreformowanej szkole 8-klasowej? Przez 8 lat wkuwał, że iloczyn to wynik mnożenia, a teraz raptem dowiaduje się, że ten termin znaczy coś zupełnie innego w odniesieniu do zbiorów. Nauczyciele w liceum żalą się, że pierwsze półrocze przeznaczają na przyswojenie nowej terminologii. Ciężko być uczniem w zreformowanej szkole. Tylko uczniowie pięciu oddziałów klas pierwszych w szkołach podstawowych nr 46, 64, 85, 86, 87 w Poznaniu mają szansę przyswojenia matematyki według tej samej terminologii i symboliki od klasy I szkoły podstawowej po uniwersytet.

Nowa metoda nauczania matematyki, propagowana przez prof. dr Zofię Krygowską z Uniwersytetu Jagiellońskiego i zarazem członka Międzynarodowej Komisji Studiów i Ulepszania Nauczania Matematyki przy UNESCO oraz przez

adiunkta Instytutu Pedagogiki UJ w Krakowie dr. Henryka Moroza, znajduje coraz więcej entuzjastów, chociaż prowadzenie lekcji nowym systemem wymaga dużego wysiłku ze strony nauczyciela. Doksztalać musi się sam nauczyciel i to bardzo intensywnie. A jednak nauczyciele nie zamieniliby nowej metody na starą. W klubie nauczycieli nowatorów na Nowym Mieście sekcja matematyki należy do najżywotniejszych. Konsultacje odbywają się najrzadziej co 2 tygodnie. Są konieczne, jak konieczne są szczegółowe konspekty do każdej lekcji n. b. dostarczane przez dr. Moroza.

Oprócz nauczycieli uczących przychodzą i ci, którzy rozpoczęli naukę „kolorowej” matematyki od września. Frekwencja jest stuprocentowa. Na kurs ogłoszony przez Okręgowy Ośrodek Metodyczny wpłynęło więcej zgłoszeń niż jest miejsc.

Pierwszy rok nauki w poznańskich szkołach dobiega końca. Efekty? — wręcz znakomite. Ostateczna decyzja co do powołania systemu nauczania „kolorowej” matematyki w klasach 1—4 należy do dydaktyków i matematyków. Z powodzeniem stosują go w Anglii, Belgii, Francji, Związku Radzieckim, Niemczech zachodnich. Ucząc tą metodą skraca się dotychczasowy cykl nauczania. „Kolorowej” matematyki nie nazywa się już eksperymentem. Eksperyment został sprawdzony w Krakowie. Przy pomocy klocków uczy się tam dzieci szkół całej diecezji. Dr Henryk Moroz opracował program nauczania matematyki dla klas I—IV, który ma być wprowadzony do krakowskich szkół od września br. Według nowego systemu rozpoczęto lekcje w klasach 1—8. W Łodzi władze oświatowe wyraziły pełne poparcie nauczycielom. Wroclaw ma już 100 oddziałów takich klas.

W Poznaniu jest 5 klas „kolorowej” matematyki. W Warszawie są tylko 2. Na szczęście mamy takich nauczycieli jak p. Julia Wegner i p. Henryk Mierkiewicz, bez których uporu i entuzjazmu nie byłoby i tych 5 klas z kolorowymi klockami. A za 2 lata, jak dobrze pójdzie nowemu systemowi nauczania matematyki będzie obowiązywał powszechnie.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

NASZE ROZMOWY

Wyrwana śmierci

Minęła 25 rocznica zwycięstwa nad faszystycznym Niemcem. Wydaje się, że trzeba przypominać nie tylko krwawą drogę militarną do zwycięstwa, ale także gehennę milionów kobiet, mężczyzn i dzieci polskich, męczonych niewinnie w obozach zagłady i więzieniach hitlerowskich. Trzeba przypominać martyrologię tych, którzy zginęli w piecach krematoriów i tych, którym udało się przeżyć. Do ostatniej grupy należała pani Natalia Przybylakowa z domu Wojłowiczówna, mieszkająca obecnie w Nowym Tomysłu.



Natalia Przybylakowa: „Wiele kobiet nie wytrzymało, wtedy wysyłano je do komór gazowych...”

— Jakże „przewinienie” spowo dowało umieszczenie pani w obozie, co praktycznie oznaczało wyrok śmierci?
— Byłam w ciąży — oto jedyne moje „przestępstwo”. Ale zaczniemy od początku. Po jednej z wielu łapanek ulicznych w 1942 roku, zostałam jako niepełna 18-letnia dziewczyna wywieziona wraz z tysiącem innych kobiet polskich na roboty przymusowe do Rzeszy. Przyszedł mi do głowy, że w gospodarstwie rolnym. U tego samego bauera pracowałam polski jeniec wojenny z 39 roku, obecny mój mąż — Franciszek Przybylak. Byliśmy oboje młodzi, przypadliśmy sobie do gustu — uśmiecha się pani Natalia — no i pokochaliśmy się. Po półtorarocznym narzeczeństwie przyrzekliśmy sobie małżeństwo. Uroczyście, w obecności świadków, również polskich robotników...

— Rozumiem. Ten fakt nie podołał się zapewne waszym „pracodawcom” i rozpoczęły się szkany.

— Nie tyle może sam fakt przyrzeczenia małżeństwa. W grudniu 1944 roku bauera zauważyła ciążę. Zrobiła mi piekielną awanturę, zameldowała żandarmerii. Aresztowano mnie i odesłano do obozu kobiecego w Bergen-Belsen. Ciężka tam była praca. Ładowaliśmy do skrzyń amunicję artyleryjską. Wiele kobiet nie wytrzymało, wtedy posyłano je do komór gazowych lub pieców krematoriów. Palono żywcem.

Dziennie ginęło w ten sposób po sto — dwieście kobiet. Ja wytrzymywałam mimo fatalne go odżywiania. Aż do połowy marca 1945 roku. Kilka razy padałam przy zajęciach. To wystarczało oprawcom, by mnie skierowano do oddziału specjalnego. Tam chyba celowo nie dawano nam mizernych i tak racji chleba. Nosiliśmy ciężkie skrzynie z magazynu do samochołów. Najbardziej eliminowała nas to, że nie ginęły w chmurach żółtego dymu...

Rankiem 15 kwietnia 1945 roku, po dwukrotnym upadku pod ciężarem skrzyni, popchnięto mnie wraz z kilkunastu innymi w stronę dymiących pieców. Ogarnęło mnie przerażenie. Krzyczałam, gdy mnie wrzucano do pieca. Co się dalej działo, wiem tylko z opowiadań tych kobiet, których nie zdążyli spalić. W tym momencie bowiem nadjechały amerykańskie czołgi i zmotoryzowana piechota. Wyciągnięto nas z pieców i odesłano natychmiast do szpitala, gdzie odzys-

Dokończenie na str. 4

Próbujemy grodziszem...

Klub w P... był czyściutki, co niestety nie wszędzie można stwierdzić; tylko ściany przeładowane rysunkami, fotografiami i gazetkami. Robotą kulturalno-oświatową też się rozwijała — w konkursie o tytuł najlepszego klubu, przepchał się do czołówek wojewódzkiej. Młodzi — nie można powiedzieć — byli chętni do roboty, chociaż czasu wolnego na wsi coraz mniej.

Mimo wczesnej godziny było w klubie sporo ludzi. Czytali gazety, grali w warcaby. Przy jednym stoliku siedziała grupka pochylona nad krzyżówką. Przy sklepie stało kilku chłopaków; oglądali aparaty radiowe stojące na bufecie. Słychać było orkiestrę symfoniczną. Zaczęło mi się ogarniać zdumienie, że znaleźli się młodzi zwolennicy muzyki poważnej. Naraz krótki pisk przerwał symfonię i odezwał się Michał śpiewający balladę kowbojską.

Nasz klub, nie można powiedzieć, całkiem przyjemny — powiedział przewodniczący rady z zadowoleniem. — Młodzi czują się tutaj swobodnie niż w domu. Chłopaki wymalowali ściany, dziewczyny wyczyściły meble pianką, miło posiedzieć przy telewizorze; gazet też mamy sporo — nawet wygodkę z bieżącą wodą nam założyli. Jeny od big-beatu nie możemy ich odzwyczaić — że oni kręca od tego nie dostaną...

W kącie wokół stolika stało

kilku chłopców ubranych w ciemne garnitury i białe koszule z muskami. Na lewej ręce mieli przewieszzone ręczniki. Między nimi stała kobieta, która rozstawiała na stoliku filiżanki i talerze i coś chłopcom wyjaśniała.

Spojrzałem na mego rozmówcę pytająco.

— To nasze kółko Ludwików — powiedział zadowolony moim zdziwieniem — przygotowują się do obsługi gości w Dniu Święta Kobiet. Taki u nas zwyczaj — niestety, na co dzień do babskiej roboty trudno ich namówić. Choćby pranie — próbowaliśmy, nie wyszło.

Innych trudności poza niechęcią do prania z młodzieżą nie macie?

— Trudności będą zawsze — powiedział przesuwając krzesło bliżej. Choćby z planowaniem rodziny; zorganizowaliśmy odczyty — jeden i drugi...

— To są trudne sprawy, wymagają dłuższego czasu, żeby wszyscy zrozumieli.

— Nie o to chodzi — ludzie rozumieją, nawet starzy — tylko że sprzedają się trudności. Magdza wstydzi się...

Nie dziwię się, ja też bym nie kupił od znajomej kobiety — mruknąłem cicho widząc nadchodzącą gospodynię klubu.

— Magdza podaj trzy grodzisz. Dzisiaj świeże — wyjaśnił — prosto z browaru.

— Piwo u was w klubie? — zdziwiłem się.

— Nie boimy się browaru — powiedział przewodniczący we soło, podsuwając mi pudełko Waweli. Grodzisz nie ma procentu. Zresztą to przecież nasz klub! — podkreślił mocno, a w jego głosie zabrzmiał jakiś ostry ton.

— No, niby wasz — przyznałem — ale są przepisy.

— Jak to niby? Myśmy lokal wyszukali i wyremontowali. Spółdzielnia wstawiła stoliki, foteliki i swój sklepik, ale my tu gospodarzimy. Organizujemy kulturę dla siebie, na codzienny użytek, a nie jakąś wydumana.

— Zgadza się z wami — zaśmiałem się — ale o piwie w klubie mam inne zdanie. Nie można młodzieży dawać okazji. Upilem się kiedyś na Targach piwem — wypilem na czczo butelkę „Mocnego”.

— Ma pan widocznie słabą głowę — zakpił przewodniczący. Ja mogę pięć butelek w tygodniu i w głowie mi nie zasumi.

— I chcielibyście w klubie konkursy urządzać, kto więcej wypije? — rzuciłem złośliwą uwagę.

Stary zaśmiał się, popił piwa, potem otarł wazę i dokończył swoją wypowiedź:

— Nie czarujmy się, mówmy szczerze. Czym wy chcecie chłopaków od nadużywania mocnych napojów odciążyć — kawą i herbatą?

— Polecam płynny owoc z wodą sodową — zastąpił szampana.

HASKO: KLUBY

Przewodniczący spojrzał na mnie z pobłażaniem i pokiwał głową.

— Może to i dobre dla dziewcząt, ale dla chłopaków za mdłe. Jeśli ktoś woli płynny owoc, proszę bardzo. Aby nas lepiej zaopatrzyli — cena też nie bardzo zachęcająca. Nie ludzmy się jednak, że przez to młodzi mniej wódki wypiją. Znać przecież obroty, wiecie, że rosną z roku na rok. Kawa w klubach niczego nie zmieniła. Moim zdaniem, naszym najtrudniejszym zadaniem jest, żeby młodych nauczyć utrzymywania miary, a także wdrożyć ich do kulturalnego współżycia.

— Pięć butelek na głowę, to stanowczo za dużo — rzuciłem ze śmiechem.

— Pięć butelek na ulicy, przed sklepem, czy jedną w klubie? — odparował błyskawicznie — przecież dzieciom w sklepie piwo sprzedają, ustawa nie zakazuje.

— Mówi się o studniach, że są bez dna — dokończył temat — a ja widzę, że są i takie sprawy. O alkoholizmie dyskutuje się, polemizuje, wyraża wnioski i wszystko głośnie nie odnosząc skutku. Próbuje więc sami pijaństwo zwalczać grodziszem — niestety, z zaopatrzeniem są trudności.

TADEUSZ BECELA

Trzy koncerty

Siedemnasty wieczór symfoniczny Filharmonii pod batutą A. Wita nie wyróżniał się jakimś bardzo oryginalnym repertuarem. Usłyszeliśmy kompozycje powtarzające się na afiszu w każdym sezonie. Natomiast atrakcją imprezy stał się występ laureatki V Konkursu Skrzypcowego, Kaji Danczowskiej. Krakowska skrzypczka dała dowód progresywnego rozwoju swego talentu, pięknie dojrzewającego zarówno technicznie jak i muzycznie. Można by mieć jedynie odrobinę pretensji do samego dźwięku, który wprowadził brzmienie miękkie, lecz chwilami zbyt nagle. Danczowska odtworzyła dość dawno u nas nie realizowany, a przecież zawsze świeży w inwencji „Koncert e-moll” Mendelssohna.

Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna wystąpiła z audycją w wykonaniu studentów. Grała bardzo starannie przygotowana orkiestra symfoniczna, produkując się w tak trudnych utworach jak Uwertura „Leonora III” Beethovena lub V Symfonia Szymanowskiego. Wysoki swój poziom zawodniczy zespół wytrwałej pracy doświadczonego specjalisty batuty, doc. W. Krzemieńskiego. Szczególnie efektownie wypadł Beethoven, precyzyjny, sugestywny, dynamicznie giętki. Geniuszowi muzyki klasycznej poświęcono lwią część programu, z okazji 200-lecia urodzin. Węć także solistka wieczoru E. Zydroń-Popowa zagrała „Koncercie Es-dur”. Młoda pianistka przedstawiła ton jedyny, nośny, prawdziwie osadzony. Przejrzysta technika oraz niezachwiana rytmiczność — oto dalsze plusey popisu Zydroń-Popowej, studentki nieprzeciętnie utalentowanej, a prowadzonej przez tak wytrawnego pedagoga, jakim jest doc. I. Wyrzykowska-Mondelska. Wypada jedynie żałować, że omawiana impreza nie odbyła się w wielkiej sali UAM, gdzie znalazłaby odpowiednie warunki akustyczne.

Rada Okręgowa ZSP, Stowarzyszenie „Pro Musica” i Filharmonia zorganizowały w Pałacu Działalności recital wokalny sopranistki I. Oliver (USA). Usłyszeliśmy obszerny program, zestawiony z mało u nas znanych pieśni Purcella, Belliniego, Debussy'ego i Barbera. Murzyńska artystka śpiewała z wytworną kulturą, muzykalnością i przejęciem. Punkt kulminacyjny wieczoru: ludowe „Negro spirituals”, ujmujące słuchacza rzadko na estradach spotykaną bezpośrodkowością i brawurą odtwórczą — nawet o charakterze trochę aktorskim. Akompaniowała B. Hańcz. Komentował S. Kulczyński. Liczne zebrane audytorium, głównie młodzieżowe, owacyjnie przyjmowało gościa.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

„WAZ” już na taśmie



Dwa kilometry długości i pół kilometra szerokości ma głowa hala fabryki samochodów osobowych WAZ — „Wojewódzkie Autozawody” — powstającej w mieście Togliatti nad Wołgą. Rocznie schodzić będzie tu z taśm montażowych 600 tysięcy samochodów. Pierwsze „WAZ” już są na taśmie! W tym roku wyjadą pierwsze dziesięć tysięcy samochodów, na które z zainteresowaniem oczekują wszyscy miłośnicy w Kraju Rad własnych „czterech kółek”.

Wyrwana śmierci

Dokończenie ze str. 3

kałam przytomność. Byłam cała w bandażach — od szyi po kostki. Gdy po dłuższym czasie zdjęto mi bandaż zobaczyłam, że prawa strona ciała jest spalona — wszędzie takie okropne ślady, jakie pan widzi na ramieniu i prawej ręce. Uratowano nas dosłownie w ostatnich sekundach, wyrwana z objęć śmierci, mnie i moje dziecko oraz setkę innych kobiet-więźniarek. Później dowiedziałam się, że przed przyjęciem Amerykanów, SS-mani zamierzali spalić wszystkie. Nie zdążyli.

Dalsze losy byłej więźniarki hitlerowskiego obozu potoczyły się znacznie pomyślniej. Po kilku tygodniach odnalazł ją w szpitalu mąż i — prawie wyleczona — zabrał do miasteczka, gdzie rozlokowali się przymusowi robotnicy polscy w oczekiwaniu na transport. Tam Przybylakowie zawarli już prawie związek małżeński, w czerwcu doczekali się zdrowego na szczęście dziecka i na początku 1946 roku powrócili do kraju osiedlając się w Nowym Tomyślu. On pracuje w miejscowym tartaku, ona do niedawna zatrudniona była w hurtowni PZGS-u przy paczkowaniu produktów spożywczych. Mają czwórkę dorodnych dzieci.

Niestety — kończy pani Na talia — przejście obozowe dały o sobie znać. Od mniej więcej roku odczuwam dolegliwości. Nerwo-bóle i zawroty głowy. Więcej chorowałam niż pracowałam. I chociaż nikt nie robił z tego powodu kwestii, postano witał w jesieni ubiegłego roku przerwać pracę. Staram się o rentę inwalidzką.

Notował:
KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Kalendarzyk

XXIII WP

I ETAP — 12. V.	
Praga — Karlovy Vary	zak. ok. godz. 17—17.30
II ETAP — 13. V.	
Karlovy Vary — Pilzno	16.55—17.30
III ETAP — 14. V.	
Pilzno — Usti	15.55—17.30
IV ETAP — 15. V.	
Usti — Hradec Kral.	17.00—17.45
16. V.	
Dzień odpoczynku	
V ETAP — 17. V.	
Hradec Kral. — Wrocław	15.45—16.00
VI ETAP — 18. V.	
Dookoła Warszawy	18.15—18.35
VII ETAP — 19. V.	
Płock — Włocławek	indywidualny na czas
47 km	10.10—12.40
VIII ETAP — 19. V.	
Włocławek — Bydgoszcz	103 km
103 km	17.25—17.40
IX ETAP — 20. V.	
Bydgoszcz — Poznań	137 km
137 km	17.15—17.30
21. V.	
Dzień odpoczynku	
X ETAP — 22. V.	
Poznań — Frankfurt	182 km
182 km	16.20—16.40
XI ETAP — 23. V.	
Frankfurt — Potsdam	137 km
137 km	16.30—17.00
XII ETAP — 24. V.	
Potsdam — Halle	165 km
165 km	16.30—17.00
XIII ETAP — 25. V.	
Halle — Lipsk	indywidualny na czas
34 km	8.50—11.20
XIV ETAP — 25. V.	
Kryterium w Lipsku	60 km
60 km	18.00
XV ETAP — 26. V.	
Ellenburg — Berlin	201 km
201 km	16.30—17.00

Z TAKIMI NUMERAMI STARTOWYMI POJADĄ POLACY

1. Zenon Czechowski
2. Zysmund Hanusik
3. Andrzej Kaczmarek
4. Zbigniew Krzeszowiec
5. Wojciech Matysiak
6. Krzysztof Stec
7. Ryszard Szurkowski

Koszykówka

Mistrzostwa świata rozpoczęte

W trzech miastach jugosłowiańskich Sarajewie, Splicie i Karlova cu rozpoczęły się w niedzielę mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn. W turnieju uczestniczy 13 zespołów. 12 z nich podzielono na 3 grupy eliminacyjne. Dwa najlepsze zespoły z każdej grupy zakwalifikują się do pułi finałowej w Lublanie. W pułi finałowej grać będzie także bez eliminacji drużyna Jugosławii.

W pierwszym meczu grupy „A” w Sarajewie Czechosłowacja pokonała Australię 95:70 (50:37), w drugim spotkaniu USA wygrała z Ku bą 74:53 (40:27); w Karlowacu, w grupie „C” Urugwaj zwyciężył ZRA 90:73 (40:41); w Splicie w grupie „B” Brazylia pokonała Pół. Koreę 82:77 (44:39). (PAP)

SPORT

Wśród bardzo licznych imprez rozegranych w Poznaniu w różnych dyscyplinach sportu duże zainteresowanie wzbudził jubileuszowy mityng kajakarzy. Warty z okazji 25-lecia istnienia sekcji. W imprezie obok kajakarzy z Poznania i Kalisza wystąpili kanadyjczycy. Francji. Wykazali oni w tej konkurencji wysoki poziom, wygrywając bezapelacyjnie 7 wyścigów. Odwrotnie ułożyła się sytuacja w kajakach. Warcie wygrali 21 wyścigów, zawodnicy z Poznania 6 oraz KTW Kalisz 1. Wyroznili się zawodnicy: Piszcz, Marchlik, Marszałkiewicz i Oborski. Nie startował Tomysław przebywający na zgrupowaniu kadry młodzieżowej.

Za tydzień odbędzie się na Malcie mistrzostwa Wielkopolski, które będą jednocześnie eliminacją do mistrzostw Polski; te obserwować będziemy również na Jeziorze Maltańskim.

W ostatniej kolejce rozgrywek o mistrzostwo I ligi w hokeju na lodzie nie rozegrano wszystkich programem przewidzianych spotkań, gdyż Siemianowiczanka i Sparta Wrocław uczestniczyły w meczach zagranicą. Niespodziankę sprawili hokeiści AZS Katowice remisując w sobotę z mistrzem Polski — Wartą oraz z trzecią drużyną tabeli Grunwaldem 1:1. Obie poznańskie drużyny wygrały swój drugi mecz z Zagłębiem Sosnowiec po 1:0. Drugi niespodziankę przysporzyli hokeiści Budowlanych Łódź. Co prawda sobotni mecz przegrali ze Stelli Gniezno 0:1. Jednak w niedzielnym spotkaniu pokonali oni 12-krotnego mistrza Polski Spartę (Gniezno) 1:0. Polonia (Sroda) zremisowała z Górnikiem (Sie-

W halach i na stadionach

mianowice) 1:1, a Lech (Poznań) zremisował z Górnikiem 0:0. Z udziałem 90 zawodników zakończyły się w Poznaniu IV indywidualne szachowe mistrzostwa Polski w grze błyskawicznej. Tytuł mistrza zdobył po raz trzeci Włodzimierz Schmidt (Poznań), który na 17 gier zdobył 13 punktów.

Kolejną szachową imprezą, rozgraną w Poznaniu był 5 drużynowy, błyskawiczny turniej o mistrzostwo Polski. Na starcie stanęło 25 drużyn. Tytuł mistrza zdobyli szachniści Startu Łódź — 30,5 pkt. na 44 możliwe. Wicemistrzostwo wywalczył pierwszy zespół poznańskiego Lecha — 28 pkt. przed Pocztowcem (Poznań) — 27 pkt.

W rozegranych w parku na Łęgach Debińskich kolarskich Kryterium Wiosennym juniorów uczestniczyło 107 zawodników. Zawodnicy mieli do przejechania 39 km (30 okrążeń). Wygrał M. Nowicki (Włocławek) — 51 pkt. przed T. Łakomym i M. Stachowiakiem z Lecha (Poznań). D. Golebiowski (Zdrój Ciechocinek), J. Gr. Jaski (Lech) i W. Kor. W wyścigu dla młodzików na dystansie 19,5 km, startowało 72 kolarzy. Wygrał M. Cis i B. Sawicki (Spółdzielca Koszalin) przed P. Fiszerm i T. Lebiznem obaj z Lecha.

W rozgrywkach bokserskich o Puchar GKKFiT juniorów zespół Zielonej Góry nie stanowił poważniejszego przeciwnika dla pięściarzy Poznania, którzy mimo wy-

stawienia kilku rezerw, wygrali pewnie 18:4.

Około 220 zawodniczek i zawodników w wieku 8—18 lat stanęło do II ogólnopolskich zawodów w akrobatyce sportowej. Występowała również reprezentanci Wielkopolski, którzy uplasowali się jednak na dalszych miejscach. W ogólnej punktacji zawodów pierwsze miejsce zajął Górnik Złotoryja — 194 pkt. przed Tęczą Kielce — 151 pkt.

W meczu o mistrzostwo II ligi terytorialnej zapaśnicy Unii w Swarzędzu pokonali w walkach w stylu klasycznym poznańską Cybinę, po wyrównanych pojedynkach 5,25:5,00. Zapaśnicy Warty w tym samym stylu walk zwyciężyli Zagłębie Konin 6,00:5,75. W stylu wolnym rezerwy Grunwaldu pokonały Wrenkę 8,50:3,75.

Kilku reprezentantów Poznania uczestniczyło w międzynarodowym turnieju zapaśniczym o memoriał Władysława Pytlasiego w Warszawie. W wadze do 100 kg w stylu wolnym Czechowski z Grunwaldu zajął pierwsze miejsce; Miśk z tego samego klubu w wadze 57 kg zajął drugie miejsce przed Sikorskim z LKS Wrenka. Kuf. lowski z Lecha znalazł się w wadze 74 kg na trzeciej pozycji. Zespołowo w obu stylach wygrała Bułgaria.

Pomyślnie zakończył się mecz rugbyistów Poznania o mistrzostwo I ligi w Warszawie. Drużyna Poznania zremisowała z silnym przeciwnikiem — Skrą 3:3 (0:0). Polonia Poznań przegrała u siebie z Lechią Gdańsk 3:5.

Pierwsza eliminacja do wyścigów motocyklowych o mistrzostwo Polski rozegrano w Ostródzie. Startowało 70 zawodników. W klasie 250 ccm zwyciężył Jerzy Szymkowiak z Motoklubu Unia.

O Puchar Davisa

Nasi tenisiści wyeliminowani

Polscy tenisiści zostali wyeliminowani z Pucharu Davisa, przegrywając w Mariborze z Jugosławią. Losy meczu — rozstrzygnięły się już w pierwszej sobotniej grze pojedynczej, w której Jugosławin Zeljko Franulovic wygrał w ciągu godziny z Mieczysławem Rybarczykiem 6:1, 6:1, 6:2. W ostatnim pojedynku Wiesław Gasiorek wygrał po zaciętej walce z Nikołą Spear 8:6, 4:6, 6:4, 2:6, 6:3.

Następnym przeciwnikiem drużyny Jugosławii będzie reprezentacja Irlandii.

Sensacją eliminacyjnej rundy było zwycięstwo tenisistów Austrii nad W. Brytanią w Edynburgu 3:2.

W naszym obiektywie



Lekkoatleci zainaugurowali ciekawą serię klubowych spotkań towarzyskich mających stanowić jedną z ciekawszych form bezpośredniej rywalizacji klubowej. Spotkanie AZS-u z Orkanem zakończyło się zwycięstwem akademików 162:141. Na zdjęciu: miotaczka AZS-u Gordon, która wygrała konkurencję pchnięcia kulą 13,36 i rzutu dyskiem 40,82.



Bieg na 800 m zakończył się zwycięstwem Kłobuszeckiego z Orkanu w czasie 1.56,5. Fot. (2) — K. Przychodzki

Piłka nożna

Zacięte walki o każdy punkt

Rozgrywki mistrzowskie piłkarzy stają się coraz bardziej zacięte i emocjonujące. Zespoły walczą o każdy punkt, który w efekcie może zdecydować o mistrzostwie lub spadku.

Jak już informowaliśmy w sobotę piłkarze Olimpii po interesującym meczu (poza pierwszymi 30 minutami) wygrali ze Śląskiem Wrocław 2:1. Najbardziej skorzystał na tym ŁKS, który po zwycięstwie 3:1 nad Włocławkiem zwrócił się punktami ze Śląskiem. Rywalizacja między tymi dwoma zespołami oraz ewentualnie Stalą Mielec o drugie miejsce w ekstraklasie zapowiada się bardzo ciekawie. Pierwsze — praktycznie już zajął rybnicki ROW, który wygrał z Motorem na własnym terenie 5:0.

Zwycięstwo nad Śląskiem sytuacja Olimpii uległa pewnej poprawie, ale jednak w dalszym ciągu znajduje się ona w rejonie za groźnych spadkiem i w żadnym wypadku piłkarze tego zespołu nie mogą spocząć na laurach. A oto rezultaty II ligi:

Unia Tarnów — MKKS 1:1	
ROW — Motor 5:0	
Olimpia — Śląsk 2:1	
Unia Racibórz — Hutnik 1:1	
Włocławek — ŁKS 1:3	
Garbarnia — Górnik 1:0	
Stal Mielec — Zawisza 0:0	
1. ROW	21 33 39—7
2. Śląsk	20 27 29—21
3. ŁKS	21 27 22—18
4. Stal Mielec	20 26 25—11
5. Garbarnia	21 25 24—17
6. MKKS	21 24 26—21
7. Unia Racibórz	20 21 18—20
8. Motor	21 20 18—23
9. Zawisza	21 19 13—20
10. Olimpia	21 19 13—24
11. Urania	21 18 17—21
12. Unia Tarnów	21 18 15—19
13. Hutnik	20 17 9—18
14. Górnik	21 16 16—23
15. Arkonja	21 11 16—26
16. Włocławek	21 11 14—31

I LIGA

Wisła — Górnik 0:0	Legia — Odra 1:0
GKS — Zagłębie Wałbrzych 0:0	Zagłębie Sosnowiec — Polonia 3:0
Szombierki — Ruch 2:1	Stal R. — Gwardia 2:0
Pogoń — Cracovia 0:2	

Pogoń Szcz. — Unia Tczew 2:0	Bałtyk — Flota 0:2
Polonia Gd. — Zagłębie 6:0	Olimpia Elbląg — Pogoń Barł. 1:1

1. Warta	22 34 31—11
2. Lech	22 30 43—11
3. Flota	22 29 30—14
4. Lechia	22 27 31—12
5. Polonia Gd.	22 27 26—19
6. Calisia	22 24 27—27
7. Polonia Bydgoszcz	22 23 39—26
8. Olimpia Elbląg	22 23 29—24
9. Bałtyk	22 21 21—23
10. Gwardia	22 21 23—32
11. Kujawiak	22 20 23—29
12. Pogoń b. Szczecin	22 19 16—23
13. Polonia Poznań	22 18 15—25
14. Zagłębie	22 17 23—38
15. Unia Tczew	22 10 13—46
16. Pogoń Barlinek	22 9 19—46

LIGA OKRĘGOWA

Stella Gniezno — KKS Kepno 0:3	Ostrowia — Polonia Piła 3:1
Przemysław — Olimpia II 2:1	Tur Turek — Obrą Kościan 3:1
Grunwald — Warta II 0:0	Vitcova — Stal Ostrow 2:1
Dyskobolia — Lech II 0:2	

W tabeli prowadzi Tur Turek 26 pkt. przed Przemysławem 25 pkt. (1 mecz mniej) i KKS Kepno 24 pkt.

- Nie zapomnij się ze mną skontaktować. Od razu po locie. Tyle „po linii” biurowej. A prywatnie: czekam na ciebie wieczorem. Tak po dwudziestej.
- Bankiet?
- Przecenisz mnie, Januszu. Tylko skromna kawa. Przyjmiesz zaproszenie?
- Oczywiście!

Przed samym startem major raz jeszcze przypomniał swoim załogom o charakterystyce terenu, w którym rozmieszczony jest cel. Mówił wyraźnie i głośno, ale własny głos wydawał mu się jakiś dziwnie obcy. Także myśl nie podążała za treścią słów. Nie potrafił się skupić i nagle poczuł strach, że w powietrzu może to nie ustąpić. Ogarnęła go złość, że przez głupi wstyd nie poprosił Kosowicza o coś na nerwy.

Srodki transportu i artyleria, które mają być zniszczone, rozlokowane są w zagajnikach i krzakach. Maskowanie jest dokładne. I jeszcze jedno: uderzać tylko w cel rozpoznany. Załoga, która pierwsza zobaczy cel zamelduje o jego położeniu i na moje polecenie wychodzi do przodu na prowadzenie i rozpoczyna uderzenie w pierwszej kolejności.

Piloci słuchali z uwagą, nanosząc raz po raz na mapy i do planów lotu wszystkie dane.

Ma któryś pytanie? — zakończył major patrząc niecierpliwie na zegarek. Ledwo dostrzegł, że Pucis chce o coś zapytać; dopiero, gdy wyciągnął w górę rękę dorównał wzrostem stojącemu obok Mańczakowi.

— Czy należy oczekiwać, że w rejonie będą cele pozorne?

— Chyba tak. Trzeba się z tym liczyć. W żadnym wypadku nie wolno dać się zmilić. To wszystko?

Milczenie świadczyło, że temat został wyczerpany. Teraz oczekiwali już tylko jednego: komendy „Do kabini”.

Padła po kilku sekundach; prawie zaraz w głośnikach radiostacji dowodzenia słychać było głosy poszczególnych pilotów meldujących swą gotowość. Na koniec włączył się major meldując dowódcy pułku to samo. W odpowiedzi usłyszał: — Uruchomienie silników i start według obliczonego czasu!

Jerzy Korczak



JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Tymczasem mechanicy sprawdzali podwieszenie bomb, tankowali tlen i powietrze. Zza domku pilota wyjechała szybko na płytę lotniska sanitarka. Wyskoczył z niej Kosowicz ze swoim staroświeckim kuferkiem w ręku. Jego lekko pochylona do przodu postać zdawała się być w wiecznej niezgodzie z mundurem, w którym przynajmniej jeden guzik musiał być niedopięty. Powiódł wzrokiem po licznych grupkach i wypatrzył tych stojących najbliższej rozpoznał swą zwykłą indykcję. Chociaż od wiecznie takich samych pytań wiało nudą i monotonią, nie można się było bez tego obejść. Wiedzieli o tym i lekarz i piloci, którzy jak zwykle na nic się nie uskarżali; wszyscy byli zdrowi, nikomu nic nie dolegało. Wzdychając pocieszenie, pozwalali sobie mierzyć tętno, traktując ten obrządek jak prawdziwy dopust. Kosowicz zdawał się jednak być w ogóle nie zauważać; rzeczowo, dokładnie wypytując każdego o sen, samopoczucie, najdrobniejsze nawet dolegliwości.

Zagadany z mechanikiem Janusz nie zauważył zbliżającego się lekarza.

- U ciebie wszystko w porządku?
- W najlepszym, konsyliarzu.
- Kosowicz przyjrzał mu się uważnie i pokręcił głową.
- Błado wyglądasz. Stolica zaszkodziła, co? Opowiedz chyba. Tętno zmierzysz?
- Nie trzeba.
- Kiedy lecisz z Grelą?
- Dzisiaj jeszcze. Około południa.

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO
WY — g. 19 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Hal-
ka”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia
Luxemburg”; MARCINEK — g.
11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

W WOJEWODZTWIE
GNIĘZNO Polonia: „Barwy wal-
ki”; KOŚCIAN: „Miłość i Jaz”;
LESZNO: „Operacja Beigrad”;
NOWY TOMYŚL: „Heroína”;
„Maskarada szpiegów”; OBORNI-
KI: „Wyzwanie dla Robin Hooda”;
SREM: „Mężczyźni w delegacji”;
SRÓDA: „Zemsta Hajduków”;
SZAMOTULY: „Kochać”; WA-
GROWIEC: „Święty zastawia pu-
łapkę”; WRZESNIA: „Na miłość
nigdy nie jest za późno” i „Przy-
gody Tomka Sawyera”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„W drodze na Krym”.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala
Czerwona) — g. 19.30 Estrada Ka-
meralna — Orkiestra Kameralna
PWSM, dyrygent — Agnieszka
Ducmal, solista — Jacek Toma-
szewski (fortepian).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
13.22 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);
8.05 Public, międzynarodny; 8.10 Ple-
biscytowa piosenka miesiąca ma-
ja; 8.14 Muzyka muzyczna; 9 Dla
kl. V: „Na lubuskim zamku”; —
słuch; 9.30 Na fortepianie gra
Roland Thyssen z tow. ork.; 9.40
Dla przedszkoli — Wiosenna gra;
10.05 „Naprzeciw Astrei”; — frag-
ment pow.; 10.25 Isaac Albeniz:
Suelta hispańska; 10.50 Prosimy na
cenzurowanie; 11 Dla kl. VIII:
„Polacy z dalekich stron”; — mon-
taż; 11.30 Gra i śpiewa Zespół Tu-
dowice PR w Warszawie; 11.49 Ro-
dzice a dziecko; 12.25 Koncert z
polonezem; 13 Dla kl. III-IV.
Cykl: „Uczmy się śpiewać”; 13.20
Andre Brasseur — gra na orga-
nach kinowych z tow. Zesp. In-
strumentalnego; 13.50 Zgymant
Karasiński — Wiazanka melodii;
14 Śladami Kolberga: „Tu ołszyn-
ka, tam brzezinka”; 14.20 Z mu-
zyki Baroku; 15.10 Godzina dla
dzieci; 15.40 Chłopcy; 16.05 Z na-
grań słynnych artystów; 16.35 Po-
łudnie z młodzieżą; 18.05 Mój
program na antenie; 18.50 Muzyka
i Aktualności; 19.15 Dla domu i
dla ciebie; 19.30 Koncert zyczeń;
20.25 W roli głównej — Zespół
„Ali-Babki”; 20.47 Kronika spor-
towa oraz oficjalne wyniki I eta-
pu Wyścigu Pokoju (Karłowce Va-
ry); 21 Przegląd wydarzeń ekono-
micznych; 21.20 Teatr PR — Stu-
dio Klasyczne: „Pan Goldbach”; —
słuch; 22.20 Sylwetka kompozy-
tora — R. Twardowski; 23.10 Infor-
macja z Wyścigu Pokoju; 23.15
Przegląd i poglądy; 23.25 Zespół
Rozrywkowy Rozgłośni Opolskiej;
23.45 Tańczymy do północy; 0.10
Program nocny z Katowic.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15.05, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
TRANSM Z TRASY I ETAPU
WP: g. 13.30, 15, 16, 16.30, 16.45.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 „Świat i my”; —
magazyn aktualności gospodar-
czych; 9 Gra Polska Kapela pod
dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35
Z życia ZSRR; 9.55 Warszawa —
Paryż — Budapeszt w melodii i
piosenkach; 10.25 Serce i szpada —
„Droga wśród skał”; — fragm.
pow.; 10.55 Z cyklu: „Historyczne
recitale wielkich artystów”; — re-
cital jubileuszowy Józefa Hofmana
na w Metropolitan Opera w No-
wym Jorku; 11.45 J. F. Haendel
Concerto grosso D-dur op. 3 nr 6;
13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15
Słuchacze piszą — my odpowiadamy;
13.40 „Pstrąg”; — fragm. pow. Ro-
gera Vaillanda; 14.05 Ze sztafet-
ta”; 15 Muzyka polska; 17.15 Aud.
Red. Ek-Spot.; 17.25 Kwadrans
czesłowski muzyki rozryw-
kowej; 17.40 „Wizyta u rolnika-po-
ety”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra
Zespół B. Hardego; 18.20 „Widno
krag”; — wydarzenia, opinie re-
fleksje ze świata nauki; 19.15 Je-
zy angielski; 19.30 Spotkanie z
zy; Program III: 21.16 Z nagrań
solistów zaproszonych do nasze-
go Studia; F. Zadra — fortepian,
Józef Haydn — Sonata fortepia-
nowa e-moll; 21.30 Reportaż lita-
racki; 21.50 Muzyczne migawki
filmowe; 22.30 Z wokandy; 22.45
Nowości literatury światowej:
„Czarodziej samotności”; — fragm.
pow.; 23.05 Polonica Beethovenow-
skie; 23.30 Melodie na dobranoc.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17 Program wieczoru; 17.05 Quod-
libet — czyli co kto lubi; 17.30
„Ziemia, która Bóg dał Kainowi”;
— odc. 29 pow.; 17.40 Krewini, zna-
jomi i nieznajomi; 18 Ekspres
przez świat; 18.05 Opera za pięć
groszy — „Rycerskość wieśnia-
cza”; 18.25 Blues wczoraj i dziś;

Refleksje z sali sądowej

Tysiące za szybą

„Oskarżonego N. uznaje za
winnego i skazuje go na 1,5 ro-
ku więzienia z zawieszeniem
wykonania kary na 3 lata oraz
na 5000 zł grzywny” — orzekł
Sąd Powiatowy w Wągrowcu
po rozpatrzeniu sprawy kierow-
nika Państwowego Przedsię-
biorstwa Remontowo-Budowla-
nego „ZREMB”.

Taki był epilog historii, któ-
ra rozpoczęła się w II połowie
ub. roku od tego, że oskarżony
zaczął domagać się, by zezwo-
lono mu pobierać z banku pie-
niądze na dzień przed wypła-
tą wynagrodzeń pracowni-
cznych. Monitował dyrektora
„ZREMB-u” w Katowicach i
bank w Wągrowcu, gdzie zło-
żył stosowne oświadczenie.
Stwierdził w nim, że ma moż-
liwość dobrego zabezpieczenia
pobieranych pieniędzy przed
kradzieżą. Ten argument chy-
ba przeważał; kierownik po-
stał na swoim.

12 września ub. roku pień-
iądze — blisko 148 000 zł — u-
mieszczono w kasie pancernej
złożonej w biurze wągrowieckie-
go „ZREMB-u”. Nazajutrz mia-
ły być wypłacone pracowni-
kom. Trafiły jednak do rąk
przestępców.

A to dobre zabezpieczenie, o
którym pisał w swoim oświad-
czeniu kierownik? Okazało się
fikcją. Biura „ZREMB-u” mie-
ściły się w drewnianym baraku,
w którym nie wszystkie
okna były okratowane. Prze-
stępcy nocą bez trudu dostali
się więc do biura, po czym do-
pasowanym kluczem otworzyli
drzwi pokoju, w którym znaj-
dowały się kaseta z pieniędzmi
i elektryczna maszyna do licze-
nia, wartości 34 000 zł. Oba te
przedmioty wyniesiono przez
okno do pobliskiego lasu. Tam
rozbito kasę i wyjęto z niej
pieniądze.

Do przestępstw, które stano-
wią w Wielkopolsce poważny
problem, należy włamanie do
obiektów jednostek gospodarki
społecznej. W I kwarta-
le ub. roku zanotowano 219 ta-
kich kradzieży z włamaniem,
natomiast w analogicznym o-
kresie bieżącego roku aż 279. Z
pewnością zjawisko to nie przy-
brało tak zatrważających
rozmiarów, gdyby obiekty jed-
nostek społecznych (zresz-
tą to samo można powiedzieć o
obiektach prywatnych) lepiej
nie obecnie były zabezpieczone
przed amatorami cudzego mie-
nia. Wcale nie chodzi o wy-
myślne systemy sygnalizacyj-
ne.

Odpowiadamy

M. B. Czempin. — W sprawie
zakupienia miejsca na cmentarzu,
należy się zwrócić do zarządu od
powiedniego cmentarza. (864)
Czytelnik z L. — Sprawy należy
skierować do lekarza. (1229)
Maria Tencel. — O przyjęciu do
szkoły muzycznej może zdecydować
dyrekcja szkoły. Tam też po-
winni Państwo zwrócić się po infor-
macje. (1108)
Bogumiła Sz. z Wronek. — Tech-
nikum Gastronomiczne istnieje w
Ostrowie Wlkp., ul. PPR 10, w Pi-
le, ul. Wł. Sikorskiego 73. (1210)
A. L., Leszno. — Nie wiemy o
co chodzi; nie podała Pani, kiedy
to ogłoszenie się ukazało. (1244)
Tad. Wiśniewski, Września. —
Kursy pisania na maszynie prowa-
dzi Stowarzyszenie Stenografów i
Maszynistów w Poznaniu, ul. Cheł-
mońskiego 7.

18.45 Flirt towarzyski w piosen-
kach; 19 Naokoło świata — Bern-
hard Kellermann; „Droga bogów”;
19.15 Barok w muzyce; 19.35 Byd-
goskie pół-na-pół — magazyn;
20.20 Nowe, nowe i najnowsze;
21 Mowa — magazyn lingwistyczny;
21.20 Rozszyfrowujemy piosen-
kę; 21.40 Na poboczu wielkiej po-
lityki — felieton; 21.50 Opera G.
Rossini’ego: „Kopciuszek”; 22.08
Gwiazda siedmiu wieków —
Zsuzanna Koncz; 22.15 Powieść w
wyd. dźwiękowy; „Saga rodu For-
syte’ów”; 22.45 Przeboje z Atlanty-
dy; 23 „Portret z galarek i ziół”;
— wiersze Cz. Janczarskiego; 23.05
Barok w muzyce — koncert; 23.50
Na dobranoc śpiewa Jerzy Polom-
ski.

TELEWIZJA

WTOREK: 8.20-9.55 — „Męska
rozmowa”; — fab. film radiotele-
wizyjny; 12-12.20 — Wybraliśmy
zawod: „Budowlani”; 12.20 — Przyspo-
sobienie rolnicze: „Kontraktacja i
opas bydła rzeźnego”; — cz. I i II;
13.30 — XXIII Wyścig Pokoju na
trasie Praga — Warszawa — Ber-
lin. Transm. z uroczystości otwar-
cia Wyścigu z Pragi; 14.25-15.30 —
Politechnika TV — Matematyka I
rok; „Zastosowanie różniczek
zupeln”; — cz. I i II; 16.30 —
Dziennik; 16.45 — XXIII Wyścig
Pokoju, Sprawozdanie z zakończe-
nia I etapu na trasie: Praga —
Karłowce Vary (z Karłowych Va-
rów); 17.30 — TV Ekran Młodych;
19.05 — Z cyklu: „Lektury wspól-
ne”.

no-alarmowe. Wystarczy so-
lidne kraty, klódki i zamki.
Czujni strażnicy lub portierzy.
I respektowanie obowiązują-
cych przepisów. Te zaś m. in.
zakazują przechowywania
większej ilości gotówki w biu-
rach, sklepach i innych tego
rodzaju obiektach.

Niestety, rzeczywistość jest
często inna. Nierzadko całe za-
bezpieczenie drogiego mienia
społecznego przed kradzie-
żą stanowi szyba. Tego rodza-
ju kardynalne zaniedbania
wręcz prowokują przestępców
do zamachów na wspólne do-
bro. Tak właśnie było z włam-
aniem do „ZREMB-u”.

M. L.

Z Kościana

ZMS-owcy w czynie zwycięstwa

1 150 członków Związku
Młodzieży Socjalistycznej z
powiatu kościańskiego ucze-
stniczyli w czynie zwycięstwa.
Kościańscy zetemesowcy
przepracowali dotychczas 4600
roboczogodzin i zrealizowali
trzy warty produkcyjne.
Członkowie ZMS, zrzeszeni w
Kole Zakładowym kościań-
skiego Wydziału Wytwórnictwa
Wyrobow Tytoniowych w Po-
znaniu w czasie warty pro-
dukcyjnej wyprodukowali
1 369 tys. papierosów i cygar,
dając w ten sposób państwu
dodatkową, ponadplanową pro-
dukcję o wartości ponad
dwieście miliona złotych. (zi)

Leszczyńska Fabryka Okuć na III miejscu w kraju

W ubiegłym roku Leszczyńska Fabryka Okuć Budowl-
nych zanotowała poważny, bo o 20,7 procent wzrost pro-
dukcji globalnej w porównaniu do 1968 r. i wypracowała
1 380 tys. zł funduszu zakładowego. Rok ten upłynął w
LFOB pod znakiem dalszej mechanizacji, automatyzacji i
modernizacji przedsiębiorstwa oraz usprawnień technicz-
nych i organizacyjnych.

Leszczyńskie „Okucia” notu-
ją również dobre wyniki we
współzawodnictwie o miano
BPS. 20 zespołów posiada już
ten tytuł a 34 ubiega się o
takie wyróżnienie. Wydział
produkcji ościeżnic nosi nato-
miast tytuł Oddziału Pracy So-
cjalistycznej.

Wojciech Jędrzejczak, Pniewy. —
Podajemy adres: Technikum Geo-
dezyjno-Drogowe w Poznaniu, ul.
Szamotulska 33. (1268)

St. K., Opalenica. — Aby psa
odrobaczać należy mu dawać An-
tyverm. Najlepiej podawać mu
pigułkę owiniętą wędliną lub w
kanapce. (1131)

Zmartwiony z Poznania. — Ra-
dzimy pójść do dermatologa. Ta-
kie zaczerwienienie policzków mo-
że być wynikiem jakiejś dolegli-
wości. (1133)

Irena I., Nekla. — Wykrywa-
niem zakłóceń w odbiorze progra-
mu radiowego i telewizyjnego zaj-
muje się Państwowa Inspekcja Ra-
diowa. W Poznaniu mieszki się o-
na przy ul. Głogowskiej 17. (1142)

R. Z., Szamotul. — Odszkodowa-
nia za zniszczone palto może
Pani dochodzić na drodze sądowej
(podstawa prawna art. 433 Kodeks-
su Cywilnego). (1133)

Anna K. Rawicz — Prawo udzie-
lenia urlopu bezpłatnego pozosta-
wione jest w gestii kierownictwa
zakładu pracy. (1007)

czesne” — przed kamerami Wło-
dzimierz Maciąg; 19.20 — Dobra-
nosc i Dziennik; 20.15 — „Męska
rozmowa”; — fab. film radz.; 21.45
— Estrada literacka z cyklu:
„Strofy poezji świata”; — liryka
słowacka — Pieśni do źródeł. Sce-
nariusz — St. Grochowiak i W.
Batkiewicz, Reż. — M. Małysz;
22.40 — Dziennik; 22.55 — Kronika
Wyścigu Pokoju; 23.10 — Program
na jutro; 23.15-0.20 — Politechni-
ka TV (powt.).

SRÓDA: 10 — Film z serii: „Ge-
minus”; — prod. włoskiej, cz. I;
10.55-11.25 — Fizyka (kl. VII);
„Ruch drgający”; 11.55-12.25 —
Dla szkół — Chemia (kl. VIII);
„Cement”; 14.25-15.30 — Politech-
nika TV — Matematyka — Kurs
przygotowawczy: „Rozwiązywa-
nie brył”; — cz. III i IV; 16.30 —
Dziennik; 16.45 — XXIII Wyścig
Pokoju, Sprawozdanie z zakoń-
czenia II etapu na trasie Karłowce
Vary — Pilzno; 17.35 — Dla dzie-
ci — „Kino Bolka i Lolka”; — wie-
czór filmów; 18.05 — „Rozmowy
o zmierzchu”; 18.20 — Film z se-
rii: „Wyprawy”; 18.45 — Wszec-
nica TV: „Sztuka liczenia”;
„Międzynarodowy podział pracy”;
19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05
— Film z serii: „Geminus”; —
prod. włoskiej — cz. I; 21 — „Świa-
tów”; 21.30 — PKF; 21.40 —
„Studio Współczesne — Wiesław
Wodecki: „Rzecz o zagładzie mia-
sta”. Reżyseria — Wiesław Wo-
decki; 22.50 — Dziennik; 23.05 —
Kronika Wyścigu Pokoju; 23.25-
0.30 — Politechnika TV (powt.);
TV zastrzega prawo zmian.



W minioną niedzielę z okazji
Dnia Zwycięstwa w Parku
Przyjaźni i Braterstwa na poz-
nańskiej Cytadeli odbył się
uroczysty koncert dla budow-
niczych tego parku, żołnierzy
i członków TPRP, zorganizowa-
ny przez Zarząd Miejski
TPRP w Poznaniu przy współ-
udziale Zarządu Okręgu Spół-
dzielczości Pracy i WZSP. W
programie koncertu, który no-
sił tytuł „Na karabinie kwiat”,
a na który złożył się montaż
poezji, muzyki i pieśni żoł-
nierskiej, wystąpili aktorzy po-
znańskiej „Estrady”, Opery o-
raz zespoły chórów z Mię-
dzychodu, Koźmina, Jarocina
i Ostrowa. Występy przyciąg-
nęły do pięknego amfiteatru
rzesze publiczności. (z)

Fot. — K. Przychodzki

Uroczystości dla uczczenia pamiętnej rocznicy

W 25 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, w dniach od 8 do
10 maja br. w 18 wsiach powiatu kościańskiego — w Bieży-
niu, Borowie, Brońsku, Grażynie, Jasieniu, Kopaszewie, Lu-
biechowie, Lubinie, Luboszu Starym, Luszkuwie, Sączkowie,
Siekowie, Trzcinie, Ujeździe, Wilkowie Polskim, Wolkowie
Wonięciu i Zadorach — odbyły się spotkania działaczy Po-
wiatowego Komitetu FJN ze społeczeństwem.

Wygłosili oni w szkołach i
klubach wiejskich ciekawe pre-
lekcje, ilustrujące udział Pol-
ski w rozgromieniu faszyzmu
na tle aktualnej sytuacji mię-
dzynarodowej. Prelekcji tych
wysłuchało około 1000 miesz-
kańców wsi.

W wielu wsiach spotkania z
działaczami PK FJN otrzymały
uroczystą oprawę. Tak np. w
Lubiechowie w gromadzie Ka-
mieniec 9 maja br. odbyło się
uroczyste otwarcie ponad kilo-
metrowego odcinka nowej drogi
pobudowanej w czynie spo-
łecznym przez mieszkańców
wsi. Wstęgi na drodze Lubie-
chowo — Parzęczewo przeciął
diugoletni soltys Lubiechowa
Franciszek Domin. Następnie
w świetlicy Szkoły Podstawo-
wej w Lubiechowie, odbyło się
spotkanie, podczas którego
miejscowy zespół redakcyjny
wręczył władzom „krótki za-
rys dziejów wsi Lubiechowo”.

Zespół ten powstał przed ro-
kiem i zajmuje się zbieraniem
i notowaniem wiadomości z
przeszłości i teraźniejszości wio-
ski od czasów wczesnosłowiań-
skich po dzień dzisiejszy. Opra-
cowana monografia jest cen-
nym przybliżeniem do studiów
nad pochodzeniem i rozwojem
słowiańskich osad i wsi w Wiel-
kopolsce. W skład zespołu re-
dakcyjnego wchodzi: Antoni
Roesler, Ludwik Roesler, Lu-
dwik Matysiak i Józef Kry-
sman. (zi)

7,5-tysięczna rzesza miesz-
kańców Obornik i powiatu o-
bornickiego zgromadziła się w
minioną niedzielę w Parku Bo-
haterów II Wojny Światowej
na wiecu zorganizowanym z
okazji 25 rocznicy rozgromie-
nia faszyzmu. W uroczystości
udział wzięli członek KW
PZPR, I sekretarz KP, Stefan

Oborniccy melioranci pracują dla 15 powiatów

Bardzo szeroki jest zasięg
działalności i różnorodność
prac wykonywanych przez
Przedsiębiorstwo Konserwacji
i Eksploatacji Urządzeń Wod-
no-Melioracyjnych w Oborni-
kach. Pracuje ono głównie dla
potrzeb rolnictwa, a będąc
jednym z dwóch tego typu
przedsiębiorstw w naszym wo-
jewództwie, wykonuje prace
melioracyjne w 15 powiatach.
Prace te obejmują konserwa-
cję urządzeń melioracyjnych
i deszczowniczych, przepu-
stów, rowów, jazów i mostów
oraz eksploatację stacji pomp
odwadniających.

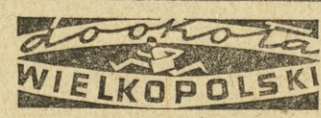
Obecnie, oborniccy melioran-
ci wznowili intensywność
prac, aby jak najprędzej us-
unąć skutki długiej i kapryś-
nej zimy. Na szczególne wy-
różnienie zasługują tu grupy
robót w Gnieźnie i Środzie,
przebiegające w realizacji zadań
produkcyjnych i czynów spo-
łecznych. Ich wartość w przed-
siębiorstwie wyniosła już po-
nad 50 tys. zł. (bor)

Wrzesińskiemu muzeum przybywa eksponatów

Z nastaniem wiosennej au-
ry do Wrześni zjeżdżają się
wycieczki z okolicznych po-
wiatów, a nawet i woje-
wództw. Największym zainte-
resowaniem zwiedzających
cieszy się Wrzesińskie Mu-
zeum Regionalne, które roz-
lokowane jest w budynku pa-
miątającym pierwszy strajk
Dzieci Wrzesińskich.

Ekspozycje, zgromadzone w
muzeum odtwarzają historię
kulturalną i gospodarczą Zie-
mi Wrzesińskiej, a szczegó-
lnie okres powstań i straj-
ków. Po krótkim remoncie
Wrzesińskie Muzeum Regional-
ne udostępniło zwiedzającym
zbiory etnograficzne i arche-
ologiczne. Trwałe miejsce zna-
lazi piękne rzeźby ludowe,
wykonane przez miejscową
rzeźbiarke — Władysławę
Knocińską i Stanisława Strze-
żyńskiego z Bugaju. Otwarto
także nową salę — zbrojownię,
w której obok cennych
eksponatów powstaniowych,
znajduje się nowy nabytek
— XIX-wieczna armatka-wi-
watówka. Dla upiększenia tej
sali inż. arch. M. Smoczyński
w czynie społecznym wykonał
kolorowy witraż.

Zasłużony opiekun muzeum
kpt. A. Ciszak zwraca się z
apелеm do społeczeństwa Zie-
mi Wrzesińskiej, aby ratowa-
no przed zniszczeniem i za-
pomnieniem niepowtarzalne
już okazy i udostępniono je
szerokiej rzeszy zwiedzają-
cych, przez przekazanie do
muzeum. (wag)



GROMADA BUCZ PRZODUJE

KOŚCIAN. Najlepszymi wynika-
mi w kontrakcji zbóż poszczę-
ścić się może gromada Bucz. Pierwsza
w powiecie — już 20 kwietnia br.
wykonała plan kontrakcji zbóż
pod zbiory 1971 r. Wprawdzie 13
gospodarstw indywidualnych nie
podpisało jeszcze umów kontrak-
cyjnych, ale należy się spodzie-
wać, że umowy takie zostaną spi-
sane w najbliższych dniach.
Nie najlepiej przedstawia się sytu-
acja w gromadach: Bieżyń, Kamie-
niec, Krzywin, Turów, Wielich-
owo i Wilkowo Polskie. Gromady
te zawarły zaledwie 70 proc. u-
mów, objętych planem kontrakta-
cji. A przecież dysponują lepszymi
warunkami uprawy niż przodująca
gromada Bucz. (zi)

PIERWSZE BPS

LESZNO. Ostatnio w świetlicy
klubu ZZK w Lesznie odbyła się
uroczystość wręczenia odznak ho-
norowych i nadania tytułów bry-
gad pracy socjalistycznej 25-le-
cia Polski Ludowej pięciu bryga-
dom leszczyńskiego Ośrodka So-
cjalno - Bytowego DOKP. To zaszc-
zytne miano zdobyły brygady:
pralni z Leszna, warsztatu szew-
skiego z Kościana, warsztatu kra-
wieckiego z Ostrowa oraz stołów-
ek z Głogowa i Ostrowa. Są to pierw-
sze brygady pracy socjalistycznej

w służbie socjalnej na terenie
DOKP Poznań.

Specjalne dyplomy uznania za
wzorową i wydajną pracę otrzy-
mali: Irena Szlem — kierownicz-
ka bufetu z Leszna, Edward Czwo-
dziński — kierownik warsztatu kra-
wieckiego z Ostrowa i Szczepan
Skrzypczak — kierownik warsztatu
szewskiego z Kościana. (r)

WYSTAWA ZNACZKA

LESZNO. Z okazji Tygodnia
PCK leszczyńskie Koło Polskiego
Związku Filatelistów zorganizowa-
ło w miejscowym muzeum intere-
sującą wystawę znaczków poczt-
owych o tematyce czerwono-krzy-
skiej. Wystawa otwarta będzie do
18 bm. (r)

KRWIODAWCY „ROFAMY” PRZODUJĄ

ROGOŹNO. W powiecie obornic-
kim istnieją obecnie 3 banki krwi
— w zakładach Obornik i Rogo-
źno Obornickich Fabryk Mebli o-
raz w Rogozińskiej Fabryce Ma-
szyn. Skupiają one w sumie 106
dawców, którzy honorowo oddali
21,8 l krwi. Wielu z nich za swą
humanitarną postawę zostało wy-
różnionych Odznakami Honorowe-
go Dawcy Krwi. Najlepiej przebie-
ga akcja krwiodawstwa w rogoziń-
skiej „Rofamie”, która posiada 41
dawców, a w swoim banku — 8,2 l
tego cennego leku. Trzeba jednak
stwierdzić, że 3 banki krwi w po-
wiecie, to mało, szczególnie teraz
kiedy w okresie śpiętrzących się
prac polowych krwi coraz częściej
potrzebuje wieś. (bor)